Nr. 174. SOBOTA 1. SIERPNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 20. lipca b. r. mianować najłaskawiej proboszcza w Sokalu dziekana Józefa Szeligowskiego, proboszcza w Waręžu Michała Mroczkowskiego, proboszcza w Bilce Antoniego Stankowskiego i proboszcza w Haliczu dziekana Adolfa Strzeleckiego, honorowymi kanonikami lwowskiej kapituły metropolitalnej obrządku łacińskiego.

C. k. kraj. Dyrekcya skarbu mianowała kwieskowanego adjunkta zarządu dóbr skarbowych Franciszka Jellineka i kontrolora zarządu sprzedaży soli Hermana Wondraczka zarządcami, a kwieskowanego poborcę urzędu sprzedaży soli Franciszka Wagnera i kwieskowanego pomocnika magazynowego Karola Cotelli de Fahnenfeld kontrolorami przy wschodnio galicyjskich urzędach sprzedaży soli.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 1. sierpnia.

Nowella wyborcza pochłonęła zupełnie uwagę węgierskich kół politycznych i parlamentarnych w ostatnich dwóch tygodniach. Sprawa gospodarstwa państwowego, któ e dotąd wcale jeszcze nie wybrnęło z ciężkiego przesilenia, zeszła na drugi plan a nawet zapomniano o niej na chwilę, gdy lewica przewlekaniem rozpraw nad nowellą wyborczą, wprowadziła rząd i parlament w kłopotliwe położenie. Dopiero teraz ocknęły się koła polityczne i przyszły do przekonania, że o sprawie najżywotniejszej dla państwowej egzystencyi Węgier, zapomniano chwilowo, chociaż nowella wyborcza jest właściwie tylko krokiem przygotowawczym do prawdziwej i stanowczej reformy. Przekształcenie systemu finansowego wymaga wytężonej a zgodnej działalności wszystkich stronnictw, a właśnie rozprawa nad nowellą wyborczą groziła zerwaniem nawet dotychczasowej spójni pomiędzy obozem Deaka a stronnictwem Tiszy. Stronnictwo to bowiem zniechęcone z powodów, które przedstawiliśmy przedwczoraj, usuwało się powoli od dalszej rozprawy i na każdym kroku objawiało wcale niepożądane zobojętnienie. Taki stan rzeczy zaniepokoił Deakistów i zniewolił ich do dobrowolnego ustępstwa na rzecz przeciwników. Ustępstwo to nie ma wielkiego znaczenia i tylko jako objaw zgodliwych dążności a nie dla praktycznych skutków swoich zasługuje na uwagę. Deakiści bowiem zgodzili się na uchylenie paragrafu nowelli wyborczej, który surowemi środkami miał zapobiedz dotychczasowym nadużyciom wyborczym. Lewica była tak nieostrożną w wyborze argumentów przeciw temu paragrafowi, że nazwała go zamachem głównie na nią wymierzonym a tem samem przyznała się do braku skrupulatności w prowadzeniu agitacyi wyborczej. Nierównie lepiej argumentują Deakiści, bo przedstawiają te wybryki wyborcze jako tendencyjno-narodową nawyczkę, której gwałtowne poskromienie mogłoby zadać cios niebezpieczny życiu publicznemu w Węgrzech. Usprawiedliwienie to nie może wystarczyć, jeżeli się zapomina o fakcie, że przed wniesieniem nowelli wyborczej do sejmu, już postanowienia wymierzone przeciw nadużyciom wyborczym, podnoszone były z naciskiem jako zmiana bardzo pożądana.

Poseł włoski w Wersalu p. Nigra ciągle jest wystawiony na cierpkie wymówki a nawet otwarte napaści niemieckich dzienników, którym wtórują niektóre organa włoskie ślepo wierzące w zbawienność przymierza niemiecko-włoskiego. Mieliśmy już sposobność bliższego ocenienia tych głosów a zdanie, któreśmy wtedy wypowiedzieli o niewłaściwości tych wymówek, wydaje się nam obecnie stosowniejszem niż kiedykolwiek. Kto tak namiętnie uderza na pokojową mowę p. Nigry, dowodzi tem tylko, że mu wcale nie zależy na pokoju lecz owszem pragnie podsycać tlejące zarzewia, z których w danym razie możnaby wybornie skorzystać. Najwięcej rażą szyderczę uwagi o wdzięczności, do której według słów p. Nigry Włosi powinni się poczuwać wobec Francyi. Jakież to nowe kryteryum wdzięczności wynalazła prasa niemiecka, skoro odmawia Francyi prawa a Włochom obowiązku do wdzięczności? Rozumiemy teoryę, że wdzięczność nie powinna być stanowczym motorem akcyi politycznej ale właśnie zasada ta nie wymaga wcale, ażeby wykrzywiano ustalone pojęcie o wdzięczności i nazywano czarnem, co jest widocznie białem.

Po długiej i pełnej awanturniczych przygód kampanii parlamentarnej nastąpi wkrótce w Francyi kampania agitacyjna na wielkie rozmiary. Powtórzą się bankiety i zjazdy urządzane w czasie poprzednich feryi, posypią się mowy podburzające i dzięki tym wszystkim zabiegom ludność francuska nawet w czasie feryi parlamentarnych nie będzie mogła uspokoić się zupełnie. Republikanie jak zawsze tak i teraz prześcigną inne stronnictwa w systematycznem prowadzeniu agitacyi, a bonapartyści z mniejszym hałasem ale z równym skutkiem wzmacniać [illegible] szeregi swoich zwolenników [illegible] nie mają do podobnej agitacyi [illegible] tego sprytu ani ochoty. W [illegible], umieją oni wybornie urządzać rozn[illegible] przymierza, szykować własne siły parlamentarne i rokować z gabinetem po za kulisami, ale na szerokiej arenie agitacyjnej nie zrobili dotąd kroku śmiałego nawet w chwili, gdy powodzenie ich sprawy koniecznie tego wymagało. Czując niższość swoich sił i wpływów na tem polu, monarchiści już dzisiaj starają się uzyskać rękojmię, że rząd będzie czuwać nad ich interesami i bacznie śledzić będzie przebieg agitacyi pozaparlamentarnej. Zdaje się, że istotnie w czasie tegorocznych feryi monarchiści będą mogli z większą niż dotąd obojętnością patrzyć zdala na agitacyjne zabiegi republikanów i bonapartystów. Skład gabinetu bowiem jest bardzo przychylnym ich sprawie, a co ważniejsza, kierownictwo spraw wewnętrznych spoczywa w rękach żołnierza, sprzyjającego książętom orleańskim wcale niedwuznacznie. Republikanie powitali szaloną radością dymisyę poprzedniego ministra spraw wewnętrznych pana Fourtou, ale niezadługo może żałować będą tego. Jenerał Chabaud-Latour nie sprzyja wprawdzie bonapartystom w takim stopniu jak jego poprzednik, ale nie można go także posądzić choćby o najsłabszą życzliwość dla p. Gambetty. Fourtou byłby nigdy nie zapomniał o granicach swojej parlamentarnej odpowiedzialności, a jenerał Chabaud-Latour może bardzo łatwo pofolguje żołnierskiej werwie i determinacyi, skoro tylko wyjazd deputowanych z Wersalu pozwoli mu zapomnieć, że na dzisiejszem stanowisku poczucie odpowiedzialności i zawisłości od parlamentu powinno stanowczo górować nad charakterem żołnierskim.

Idea wiecznego pokoju po dość długiem zapomnieniu podnoszoną bywa obecnie dość często, jak gdyby pora obecna, pełna straszliwych walk i powodów do nowych starć, była najstosowniejszą do jej urzeczywistnienia. Parlamenty Anglii i Włoch wiedzione raczej tkliwością a nie trzeźwym zmysłem politycznym powzięły w tej sprawie uchwały zachęcające zwolenników wiecznego pokoju do dalszych [illegible] Dziś upominają oni kongres euro[illegible] żeby z niechał swojego zadania [illegible] on ująć w ramy norm między[illegible] system prowadzenia wojen a tem [illegible] pozbawia wojny cechy smutnego wyjątku i oddala ludzkość od epoki wiecznego pokoju. Ci zwolennicy wiecznego pokoju żądają zatem mówiąc innemi słowy, ażeby dla mrzonki na razie stanowczo niewykonalnej, kongres nie oszczędził ani jednej z tych smutnych dolegliwości, które łączą się z wojnami w dzisiejszy sposób prowadzonemi. Jedna atoli uwaga w tym głosie zawarta zasługuje na uznanie dla swojej trafności. Zwolennicy wiecznego pokoju zarzucają projektowi rossyjskiemu, że robiąc nadto rażącą różnicę pomiędzy żoł-

---

Wspomnienia Stryjskie.

(Dokończenie.)

Ze śmiercią Broniewskiego przestały płynąć dochody ze starostwa Wierzbowieckiego, ale dostała się ztamtąd do Balic karlica, gdzie ją raczono łaskawym chlebem. Biedaczka załamywała ręce patrząc na szafy spiżarniane.

— Nie ma nic, dla Boga nie ma nic!

Bo chociaż dom był dostatnio prowadzony, wszystko jednak dla niej za małem było w stosunku do dostatków Wierzbowieckich. Broniewski starosta i za życia i po śmierci miał do czynienia ze złodziejami. Za życia, bo jednemu, który się do jego sypialni zakradł, obydwie ręce połamał — takiej był siły; a drugi w hotelu Lanerego, który był natenczas pierwszym we Lwowie, gdy wlazł piec rozwaliwszy, zapytał starostę, czy służącego nie potrzebuje? i uciekł. Po śmierci zaś obdarto go na cmentarzu Stryjskim ze wszystkiego, cokolwiek miał na sobie, i w ohydny sposób pogwałcono własność grobową.

Z majątku obszernego Dominika Dieduszyckiego w Stryjskiem tylko wieś Uhełna po mieczu jest własnością jego wnuka, gdy inne włości przez damy bądź do innych familii, bądź do innej linii Dzieduszyckich się przeniosły.

Rzewuski pisarz polny koronny, mieszkał w Rozdole, gdzie też i umarł. Wielkim on był pedantem, w rzeczach wojskowych znawcą i pisarzem; lubownik nadto muzyki i znany z zaciekłego pojedynku z Kozłowskim, ostatnie lata jak na rekolekcyi przemieszkał w Rozdole. Miał kuchmistrzów tak dobrze polskiego jako i francuzkiego, którzy na przemian gotowali; cóż z tego, kiedy u niego nikt nie jadał, bo nikt nie bywał! I dziwna rzecz, pisarz we Lwowie wizyty wszystkim oddający i przyjmujący, jak zaczarowany siedział w swoim pałacu rozdolskim. Namiętnie lubił polować na cietrzewie, i w tym celu, aby być bliżej tokowiska, zjeżdżał do austeryi w Piaseczniej. Oddawał wizyty po domach obywatelskich szlacheckich, jeżdżąc albo czterma ogierami albo wierzchem. Obiecywał paniom kijowskie konfitury i nigdy nie zapomniał dotrzymać słowa.

Urodzony z Cetnerówuej, brat rodzony marszałka nadwornego, miał za sobą Potocką, siostrę rodzoną Szczęsnego. Córka jego jedyna była za Lanckorońskim, kawalerem złotego runa. Rzewuski pod koniec życia mocno cierpiał, a przed samą śmiercią dużo spalił papierów — gdy jednak w obliczu ojczyzny był czystym jak kryształ, nie podlega wątpliwości, że zniszczył same listy miłosne z całego życia. Znanym był jego serdeczny stosunek do pewnej wysoko stojącej księżny. Gdy ta po długim upływie czasu kilkoma karetami do Rozdołu w odwiedziny przybyła, wielkie tem sprawiła nieukontentowanie pisarzowi. Czas płaci, czas traci!...

W Lachowicach przyszedł na świat Izydor Pietruski, syn prezesa na ten czas sądów szlacheckich lubelskich, a w parę lat w tym samym bardzo spartańskim domu, ujrzał światło Bruno Kiciński, albowiem jego ojciec Pius Kiciński, były kasztelan, otrzymał w dzierżawie o Ignacego Pietruskiego cały klucz lachowiecki. Obadwaj, tak dobrze Izydor Pietruski, jako i Bruno Kiciński, dobrze zasłużeni byli swojej ojczyźnie, lubo w odmienny sposób. Kasztelan Pius Kiciński żadnej złej skłonności nie hołdując, był wszystkiem tylko nie finansierem. Nie ubogi z ojca, i z matki Rylskiej, ożeniwszy się bogato z Cieciszowską z Ozorowa, przez całe życie toczył walkę ze złemi finansami. Po ukończeniu dzierżawy lachowieckiej, osiadł na jakiś czas wraz z szwagrem swoim Józefem Deszertem na Szumlańszczyźnie, gdzie żonę utracił. Mowca sejmowy sławny, nie tęgi poeta, przyjął obowiązek jeneralnego plenipotenta u księżny marszałkowej Lubomirskiej, bawił czasami w Wiedniu przez dłuższy czas, gdzie też i hrabią został. W r. 1815 udał się do Warszawy, gdzie znowu jako nowy kasztelan został, gdzie też i umarł.

Dóbr Wełdzirskich dziedzicami było aż dwóch Józefów Matkowskich, ojciec i syn. Syn waleczny robił wszystkie kampanie pod Napoleonem I., nie o nim jednak mówić będę ale o ojcu jego, gdyż tamten do starszych dziejów należy.

Matkowski, tęgi prawnik, odziedziczył po ojcu swoim znakomity majątek, pochodzący z wyprzedaży dwóch wsi na Wołyniu. Ciągle przemieszkując we Lwowie, gdzie otwarty dom prowadził, kupił był poprzednio Nowesiółko w Stryjskiem, które dla rozrywki urządzać zaczął. Stanął piękny pałac i liczne budynki gospodarskie; nie pomału go jednak gniewało, że nie mógł młyna przez brak wody wystawić. Ale dużo mając na głowie, zamyślony, gdy się po podwórzu przechadza, stawa przed nim kulawy podróżny.

— Czemu próżnujesz? — mówi Matkowski.

— Jestem mielnikiem z profesyi, wielmożny panie, ale miejsca nie mogę znaleźć.

— U mnie byś go miał, ale nieszczęście, wody nie mam.

— Co to, to najmniejsza wielmożny panie, ja zaraz środek na to wynajdę, że wystawienie stanie się podobnem.

— No ruszaj, szukaj, daj mi znać, dobrą uzyskasz posadę.

— Kiedy mnie noga boli; gdyby to wielmożny pan konia mi pozwolił na chwilkę, tobym się dobrze sprawił, bo to nie tylko trza cale Nowesioło, ale i ościenne wioski objechać.

— Dajcie mu tam konia, okulbaczcie mu — zawołał pan Matkowski na stajennych.

Podano konia, mielnik zniknął — tyle mielnika i konia widział. Znał on wszystkich wyższych wojskowych z czasów Stanisława Augusta, Napoleona i Księztwa Warszawskiego, jako też całe ciało arystokratyczne polskie, żadnego ministra nie wyłączając, a przy dobrej pamięci był prawdziwą skarbnicą dawniejszych czasów. Mieszkając długi czas we Lwowie, był w aktach Bernardyńskich staropolskich, jak w domu, wiedział też, przewartowawszy prawie wszystkie indexa ziem ruskich dotyczące, na którym przodku, który ród się w tychże urywa. Nabywszy obszerne dobra Wełdzirskie, bo samych lasów kilkadziesiąt tysięcy

nierzem a obywatelem wyrządza ujmę poczuciu patryotycznemn a tem samem osłabia warunki wykonalności. W czasie najazdu projekt rossyjski wymaga od obywateli państwa tyle zaparcia się a raczej obojętności, że naród z żywszym temperamentem nigdy nie podda się takim postanowieniom. Zwłaszcza Francya nie zgodzi się na to, ażeby na wypadek ponownego najazdu jej wolni strzelcy stawieni byli na równi z rozbójnikami.

R o s s y a znowu obciążyła swój rachunek polityczny z Anglią, który kiedyś może trzeba będzie skwitować orężem. Umowa Rossyi z Kaszgarem jest już faktem dokonanym. Kaszgar zagrożony przez Chińczyków a niepoparty należycie przez Anglię rzucił się w objęcia Rossyi i w zawartym traktacie przyznał jej znakomite koncesye, które wcale nie są obojętnemi dla interesów Anglii w Azyi.

PRZEGLĄD POLITYCZNY

Austrya-Węgry. Na powitanie Cesarza Wilhelma przybył do Gastein d. 28. lipca namiestnik Salzburgski, hr. Thun-Hohenstein, a prezydent ministrów ks. Auersperg ma tam przybyć d. 2 sierpnia.

— Najjaśniejszy Pan odwiedził d. 28. lipca w Gmunden króla Hanowerskiego, Jerzego. Najjaśniejszy Pan ma d. 24. b. m. udać się do Bruck, a d. 25 b. m. do Totis, gdzie ma zabawić do 5 września.

— *Presse* dowiaduje się z Pragi, że reprezentacya gminna miasteczka czeskiego Nowy Bydzów uchwaliła odrzucać wszelkie prośby izraelitów o nadanie prawa obywatelstwa; *Presse* dodaje, że izraelici tamtejsi szli przy wyborach zawsze ręka w rękę z Czechami.

— Ministerstwo oświaty miało powziąć zamiar, pozostawić wypracowanie planów naukowych dla szkół agronomicznych towarzystwom gospodarskim.

— Do sejmu Kraińskiego mają nastąpić dwa wybory uzupełniające, a to jeden wybór z większych posiadłości w miejsce zmarłego marszałka sejmowego hr. Aleksandra Auersperga a drugi z stolicy kraju, albowiem jeden poseł z Lublany, dr. Suppan, złożył swój mandat d 23 lipca. Wybory te odbędą się prawdopodobnie w połowie sierpnia.

— Wiernokonstytucyjny komitet przedwyborczy z niższoaustryackich większych posiadłości, złożony z ks. Colloredo, hr. Vrints i hr. Hoyos wydał odezwę do wiernokonstytucyjnych wyborców z tej kuryi, w której to odezwie zawiadamia ich, iż prawdopodobnie w ciągu miesiąca sierpnia odbędą się wybory uzupełniające do sejmu w miejsce pp Mosera, bar. Tinti i br. Doblhoffa, którzy poskładali swe mandaty, i wzywa zarazem tych panów, którzy zamierzają kandydować na posłów, ażeby zawiadomili o tem komitet przedwyborczy.

— O fundacyi dyecezyi Ołomunieckiej, podaje Ołomuniecka *Neue Zeit* następujące bliższe szczegóły: Najprzewiel. ks. arcybiskup Fürstenberg, będąc jeszcze kanonikiem, przyobiecał, że w razie, gdyby został arcybiskupem, odstąpi kapitule Ołomunieckiej z swoich dochodów 50.000 złr. rocznie. Od tego czasu upłynęło 21 lat, a ks. arcybiskup nie dopełnił tego; o przyrzeczeniu danem nie zapomniała jednak kapituła i gdy obecnie kwestya polepszenia płac niższego duchowieństwa stała się kwestyą nagłą i piekącą, postanowiła kapituła przypomnieć ks. Arcybiskupowi przed 21 laty zrobioną obietnicę. Ks. Arcybiskup uiścił się natychmiast z długu, wydając trzy dobra w wartości 1 miliona złr., które mają stać się majątkiem zakładowym „stowarzyszenia zapomogi archidyecezyi Ołomunieckiej.“

— Międzynarodowa konferencya sanitarna, na ośmnastem ostatniem swem posiedzeniu w d. 29 lipca, obradowała nad żółtą febrą. Zgodziła się ona na to, że i ta epidemia, równie jak cholera, szerzy się przez wędrówki. Uroczyste zamknięcie konferencyi nastąpi dzisiaj.

— Na tajnem posiedzeniu sejmu węgierskiego z 30 lipca zgodzono się w zasadzie na zmianę regulaminu. Simonyi wyraził życzenie, ażeby uwzględniano mniejszość przy wyborze komisyi fachowych. Dzisiaj zapadnie stanowcza uchwała w tej mierze. Na następnem posiedzeniu deputowany Kovach postawił wniosek, według którego przedłożenia rządowe niezawierające projektu ustawy mają być rozbierane wprost w izbie z ominięciem sekcyi i komisyi fachowych. Nastąpiła potem rozprawa nad nowelą wyborczą. Dłuższą rozprawę wywołał paragraf 96, do którego Iranyi i Tisza wnieśli dodatek, ażeby częstowanie wyborców jadłem i napojem zaliczono także do czynów karygodnych. Minister Szapary zauważał, że niepodobna oznaczyć granicy pomiędzy dozwolonem a karygodnem częstowaniem wyborców. Przy imiennem głosowaniu Izba uchwala ten dodatek 101 głosami przeciw 50.

— W kongresie serbskim rozprawiano 30. lipca nad wnioskiem dr. Mileticza, ażeby protokolarnie wypowiedzianem zostało zastrzeżenie z powodu odrzucenia wyboru Stojkowicza. Na wniosek ten silnie uderzono, wskutek czego został cofnięty. Natomiast uchwalono, że ma być wyrażone protokolarnie ubolewanie z powyższego powodu.

Niemcy. *Provinzial Correspondenz* mówiąc o okropnościach wojny domowej w Hiszpanii, zapisuje powszechne zadowolenie, z jakiem przyjęto wiadomość o wysłaniu eskadry niemieckiej z pod Wight w celu krążenia u brzegów północnej Hiszpanii. Dodaje zaś: Eskadrę nie zastały już polecenia admiralicyi, dlatego mniemać można, iż inna eskadra otrzyma to polecenie. Należy się spodziewać, że kroki rządu cesarskiego przywiodą do szczęśliwego zwrotu stosunków hiszpańskich. Przeciwprawne wspieranie rozbojów karlistowskich nie pozostanie bez ścisłego nadzoru życia i mienia obywateli niemieckich w Hiszpanii.

Provinzial Correspondenz cechuje ducha ultramontańskiego, jak ten wobec mniemanej pokojowej dążności zjazdu biskupów w Fuldzie, wystąpił świeżo z powodu zamachu w Kissingen w *Germanii* i w prasie ultramontańskiej, oraz podnosi okoliczność, iż zbrodnia Kullmanna zdaje się mieć przeznaczenie oświecić zupełnie opinię publiczną o duchu ultramontanizmu i objawić ludowi niemieckiemu, jak nieprzejednana nienawiść przeciw polityce narodowej i jej piastunom panuje w obozie rzymskim.

— Z Kiel donoszą, że przybyła tam eskadra niemiecka z pod wyspy Wight udaje się do Gdańska. Tylko łodzie działowe „Nautilus“ i „Albatross“ przeznaczone są do krążenia u północnych brzegów hiszpańskich.

— Czytamy w *Nordd. Allg. Ztg* : „Ponieważ prasa podała wiadomość, że przy urzędowej korespondencyi między Kissingen a Berlinem zaszło naruszenie tajemnicy listowej, będzie zapewne pożądanem przedmiotowe przedstawienie istoty czynu, a to szczególnie dla usunięcia możliwych nieporozumień, a może także dla wykrycia zachodzącego związku faktów.

Chodzi tu o dwa listy kanclerza do Berlina, które pisane w pierwszych dniach po zamachu nadeszły jeden o kilka, drugi o 24 godzin później do Berlina. Na tym drugim, jak to wykazało zarządzone techniczne zbadanie, była pieczęć urzędowa niewątpliwie naruszona.

Z tego powodu zarządziła naczelna władza pocztowa bezzwłocznie śledztwo przedwstępne, które wykazało, że pierwsze spóźnienie powstało wskutek przeszkody na kolei, podczas gdy drugie dotąd jeszcze nie jest wyjaśnione, lecz prawdopodobnie ztąd powstało, że list przybył tu wprawdzie w swoim czasie, lecz później niż zwykle został odebrany i z biura pocztowego do ministerstwa zaniesiony. Rzecz ta nie jest jeszcze dokładnie wyjaśnioną, tem mniej fakt naruszenia pieczęci. Śledztwo przedwstępne nie dało podstawy do żadnego podejrzywania władz berlińskich, z drugiej zaś strony nie zachodzi również podejrzenie przeciw miejscu nadania, którego naczelnik korespondencyę kanclerza przyjmuje i wysela z służbową akuratnością.

Wobec tego pozostaje jedynie podejrzenie, że nadużycie zaszło w drodze między miejscem nadania a Berlinem i w tym celu zawezwano władze bawarskie urzędownie do współudziału dla wykrycia sprawcy.“

Francya. Półurzędowy *Soir* zamieszcza w sprawie Karlistów następujący komunikat: „W skutek uwag, czynionych rządowi francuzkiemu w sposób bardzo gwałtowny przez rząd madrycki, wyznaczył gabinet francuzki ankietę w departamencie Niższych Pireneów, która miała przedstawić środki przeciw przemycaniu broni. Ankieta ukończyła swe prace i wykazała, że władze francuzkie nie wykroczyły przeciw swemu obowiązkowi. Przesyłki broni dla Don Carlosa uskuteczniają się na neutralnem terytoryum morskiem koło Badassoa i nie dotykają naszych granic. Niesłusznie więc czyniono zarzuty prefektowi Nadaillac. Prefekt ten postępował ściśle wedle wskazówek, udzielonych mu przez rząd francuzki.“

— Arcybiskup paryzki, kardynał Guibert, powróciwszy niedawno z Rzymu, wydał list pasterski, w którym między innemi następujący znajduje się ustęp: „Każdy musi to pojąć, że kościół może być tylko rządzony przez papieża, niezależnego od żadnego rządu świeckiego. Rewolucya włoska zagarnąwszy Rzym, naruszyła nie tylko uświęcone postanowienia prawa, lecz narzuciła światu okropny problem, którego rozwiązanie może się skończyć albo nieudaniem się jej świętokradzkiego przedsięwzięcia albo też pognębieniem kościoła katolickiego, t. j. chrześciaństwa.“

— *Rèpublique francaise* pisze: „Koalicya wielkiego stronnictwa feryj parlamentarnych, zaczyna spostrzegać, że nie odniosła jeszcze zupełnego zwycięztwa i że nie ma powodu cieszyć się uchwałą, że nic robić nie będzie. W pierwszej chwili musiano się naturalnie cieszyć w Wersalu, wspomniawszy sobie, że można jeszcze zyskać kilka miesięcy czasu bez uszczerbku dla pretensyi stronnictw i figurować na rejestrach hotelowych i kartach wizytowych w charakterze deputowanych. Pomiędzy politykami byli zacni zresztą mężowie, którzy utrzymywali, że podczas feryi r. 1874 rozpoczną się znów intrygi monarchiczne: nowe podróże Orleanistów do Wiednia, rokowania, misye Łucyana Brun i Chesnelonga! *Jucunda oblivia vitae!* Lecz na nieszczęście dla „stronnictwa długich feryj“ są we Francyi inne interesa oprócz interesów Orleanistów i legitymistów. Cała Francya jest tego samego zdania co autor messażu z 8. lipca. Francya nie może żyć pod rządem, który się opiera tylko na stanie oblężenia i na Zgromadzeniu narodowem, które wybiera się zawsze na wieś, ile razy otrzyma wezwanie, aby kraj konstytuowało. Widoki tych nowych intryg, które może sprawiają radość p. Chesnelongowi, zaczynają kraj niepokoić. Demokracya, klasy pracujące domagają się regularnego i ostatecznego rządu. Konserwatyści chcą również regularnego i stałego rządu. Monarchia nie przeraża już nikogo, lecz nudzi ona nas i nuży. Na wewnątrz potrzebujemy nieco spokoju, lecz przedewszystkiem potrzebowaliśmy na zewnątrz rządu, któregoby nie można kwestyonować. Chcemy przed światem występować z powagą a polityka młodego Castellane (wnioskodawca odroczenia) czyni nas na zewnątrz śmiesznymi.“

— *XIX Siècle* donosi, że statek francuzki O r e n o q u e został odwołany z Civitavecchia. Wiadomość ta jest prawdziwą, lecz nie ma ona żadnego politycznego znaczenia, gdyż w miejsce „Orenoque“ odpłynie na wody włoskie inny okręt francuzki.

— *Journal des Debats* pisze, że projekt rossyjski przedłożony konferencyi brukselskiej doznał ze strony Anglii, Francyi i innych mocarstw zimnego i niedowierzającego przyjęcia. Dalej mówi *J. d. Deb.* „Wszystkie narody, małe i wielkie, niechcą być ograniczone w swej wolności użycia sił przeciw nieprzyjacielowi a to ani przez humanitarne postanowienia ani przez konwencye. Ostatnie wojny rozbudziły nienawiści międzynarodowe i osłabiły uczucia kosmopolityczne. Przed 20 lub 30 laty zajmowano się gorliwie usamowoleniem ludów i pracowanoby nawet chętnie około polepszenia losu Chińczyków. Dziś nie dużo nam zależy na ogólnym postępie, a po tylu zawodach ogarnia nas niedowierzanie, jeżeli nam mówią o humanitarności.

Projekt rządu rossyjskiego powstał więc w niestosownym czasie i obawiamy się, iż niezdoła on pokonać powszechnego niedowierzania i uprzedzenia. Potępiono go, zanim go poznano a spostrzegamy, że ci którzy go najostrzej krytykują, nie zadali sobie pracy, aby go odczytać. Projekt nie wnosi nic nowego, stara się tylko uogólnić postępy w ustawodawstwie i zwyczajach wojennych, które przez narody cywilizowane a w szególności przez Amerykanów przyjęte zostały.“

— Były prefekt cesarstwa Prevoit de Launay występuje jako kandydat na deputowanego w departamencie Calvados i w tym celu ogłosił odezwę do wyborców, w której powiada: „Wiecie Panowie, że z przekonania i z poczucia obowiązku pozostałem wiernym cesarstwu i zasadzie wszechwładztwa narodu. Lecz jako człowiek porządku i nieprzyjaciel wszelkich zbytecznych agitacyj, podzielam zdanie zwierzchnika państwa (marszałka Mac-Mahona), który powiedział, że nie masz naglejszego obowiązku, jak nadanie krajowi zapomocą odpowiednich instytucyj spokoju i bezpieczeństwa, których Francya niezbędnie potrzebuje. Będę więc popierał władzę marszałka Mac-Mahona, owego bezstronnego dzierżyciela władz publicznych i niezłomnego obrońcy społeczeństwa, przez cały przeciąg czasu jego władzy.“

— W tych dniach miały się odbyć między Gambettą i Picardem z jednej a ks. Aumale i innymi przywódzcami stronnictwa orleańskiego z drugiej strony rokowania, które dają dziennikom francuzkim powód do najróżnorodniejszych domysłów.

— Legitymistyczna prasa francuzka mocno jest zgorszona wiadomością, że rząd niemiecki ma wysłać flotę na wody hiszpańskie. Organ hr. Chamborda *Union*, pisze z tego powodu: „Nasi republikanie mogą być zadowoleni. Ks. Bismarck oświadcza ponownie, że jest ich zwolennikiem i sprzymierzeńcem. Rozstrzelanie s z p i e g a Schmidta jest tylko pretekstem aby wysłać flotę niemiecką do Hiszpanii. Demonstracya ta nie odnosi się tylko do Karlistów. Interesa francuzkie są tu również zagrożone. Stojące na żołdzie pruskim dzienniki francuzkie oskarżają nasz rząd, że popiera Karlistów. Rząd miałby nawet obowiązek czynić tak, gdyż to wymaga dobrze zrozumiany interes Francyi. Lecz popieranie Karlistów przez rząd francuzki jest fałszem, a denuncyacye pruskie przeciw rządowi marszałka Mac Mahona nie mają żadnej podstawy.“

— We środę 29. lipca toczyły się w Zgromadzeniu narodowem rozprawy nad wnioskiem Mallevilla o rozwiązaniu dzisiejszej Izby. L a u r e n t z prawego środka zbijał mniemanie, jakoby rozwiązanie Zgromadzenia nakazanem było już ze względu na powszechną stagnacyę ruchu przemysłowego i handlowego, będącą skutkiem niejasności stosunków politycznych, i starał się udowodnić, iż złe to jest raczej wynikiem przesileń przemysłowych, nie mających żadnego związku z polityką. Sprawozdawca Maks R i c h a r d oświadczał się przeciw temu zdaniu i usprawiedliwiał odnośny ustęp swego sprawozdania. L o r g e r i l mówił przeciw rozwiązaniu, a Raoul D u v a l za. Ten ostatni podnosił to szczególniej, że Zgromadzenie udowodniwszy bezsilność swoją, musi oddać krajowi mandaty, przez co jedynie może być położony kres przygniatającej niepewności stosunków politycznych. C h a b a u d - L a t o u r przypominał, że Zgromadzenie narodowe ma obowiązek nierozchodzenia się, dopóki nie uchwali ustaw konstytucyjnych, i nie dopełni swoich zobowiązań. Jest on przekonany, że znajdzie się

---

morgów liczące, całkiem się oddał leśnictwu i hutnictwu. Wiele też w tym względzie zrobił. Oprócz mnogich budynków celom fabrycznym poświęconych, wystawił dla dzierżawców, oficyalistów i hutników wystawne mieszkania, niektóre o piętrze, nawet z balkonami. Ale jak to zwykle bywa w Polsce, zapomniał o sobie, lub też tę pracę na ostatek odłożył; tymczasem okoliczności się zmieniły i Matkowski aż do śmierci pozostał w starym domu.

Nic przyjemniejszego nad pobyt choćby kilkudniowy u niego, przy dobrej kuchni — rzekłbyś, że masz markiza francuskiego przed sobą. Od Kościuszki zacząwszy wszystkich znał, a co największa, że prawdę mówił, bo mu to równocześni świadomi jego stosunków przyznawali. Wieczorami namiętnie lubił grywać wista, którego jednak w sędziwym dopiero wieku się nauczył. Nudnym był tylko w godzinach przedobiadowych, znosił bowiem wtedy służący mapy państwa Wełdzirskiego, które aż w trzech pokojach na ziemi rozkładał, a on brał wtedy do ręki trzcinę i tłómaczył swoje obfitości.

Stanisław hrabia Skarbek, jego sąsiad przez dobra Rożniatowskie, umiał go wysoko cenić, dla tego gdy w te strony przybywał, zawsze go odwiedzał. Mąż ten przez kilka majątków należał do stryjskiego cyrkułu podług dawniejszej tegoż rozciągłości. Zmurowawszy teatr we Lwowie i zapisawszy na instytut wszystkie dobra swoje zmarł jak wiadomo powszechnie w roku 1848. Robiąc zapis nie przewidywał przecie, że jeżeli ten zakład rzeczywiście kiedyś wejdzie w życie, mieścić się w nim może będzie znaczny oddział heraldyki polskiej. Bo jeżeli stosunki potomków rodów polskich, tak szybkim krokiem jak dzisiaj, dalej tak ku złemu chylić się będą, cóż im innego wróżyć można! Jeżeli dotąd przez cwierć wieku takie ogromne wyłomy w posiadaniu majątków w Galicyi się potworzyły, gdzie były odsetki od indemnizacyj, sama indemnizacya i możność zaciągnienia pożyczek z różnych banków, czegoż się w najbliższej przyszłości spodziewać można, gdzie nic nie czeka, oprócz potrzeby akuratnego opłacania rat do licznych instytutów pieniężnych, z których się sowicie nabrało.

Przestrzeń od olszyny Stryjskiej, prześlicznego miejskiego spaceru, jest aż po Węgierską granicę tak ogołoconą z polskiego posiadania, iż przeszło sześćdziesiąt wsi bezpośrednio ze sobą graniczących, stanowi mienie nie krajowców. Czemuż na gościńcu ze Stryja do Skolego wiodącym, nie kręci się teraz, jak to miało przed półwiekiem miejsce, szlachcic z wykrzywionemi przez paraliż ustami, w lisiurce, w konfederatce, na siwej wychudłej szkapie, który używając łaskawego chleba od jednego z obywateli, całe życie na los złowrogi narzekał, że dwoma opasłemi mopsami, które się za nim wiecznie włóczyły, nie uszczuł choćby jednego zająca.

Nazywał się Zawadzki, byłby obecnie prawdziwie uosobioną parodyą.

Oswald P.

dostateczna większość, aby uchwalić ustawy konstytucyjne odpowiednio do potrzeb kraju. Izba weszła teraz w epokę, w której prace parlamentarne zwykły wypoczywać. Nie należy przedłużać zbytecznie feryj, i najpóźniej w końcu listopada zebrać się na nowo, aby jak najspieszniej uchwalić ustawy konstytucyjne, których kraj domaga się. Pokój kraju sprowadzi powszechne usposobienie umysłów, a to powinno być zadaniem Izby i celem rozstrzygnięcia zadania. Po tej mowie Zgromadzenie uchwaliło 375 głosami przeciw 332 nie brać wniosku Malle-villa o rozwiązanie pod rozbiór, poczem Duval cofnął swój wniosek.

Rossya. Skończył się właśnie w Petersburgu proces polityczny kilku młodych ludzi, którzy usiłowali szerzyć propagandę socyalną. Są to po większej części młodzieńcy szlacheckiego stanu, którzy zamierzali podburzać lud przeciw organizacyi politycznej kraju i klasom uprzywilejowanym. Nazwiska oskarżonych są: Dołguszin, Dmochowski, Panin, Płotnikow, Hamow, Czikow, Sidoracki, Awessałomow, Zimmermann, Obodowska, Sacharowa, Wasiljew. Ostatni jest włościaninem. Przestępstwo ich polega na na wydrukowaniu potajemnem trzech odezw: „Do ludu rossyjskiego“, „Jak należy żyć według praw i prawdy“, oraz „Do inteligencyi“. Dwie z tych odezw pisać miał Dołguszin i Dmochowski. Śledztwo nie wyjaśniło wielu szczegółów, to wszakże, co jest, wskazuje, iż pięciu z nich brało udział w drukowaniu i rozszerzaniu odezw, mniej zaś winni, albo rozszerzali, albo przechowywali jedynie te odezwy. Planu jakiegoś obszerniejszego działania nie wykryto, chociaż wydaje się, że obwinieni pewne rzeczy zataili. Stosunki ich z młodymi ludźmi, mianowicie ze studentami, były liczne, ale propaganda między chłopami prawie żadna i tego co właściwie zwaćby można spiskiem, nie było. Rzec można, była to próba propagandy, którą w początkach wykryto.

Co do treści odezw, to odezwa „do ludzi wykształconych“ potępia niemoralność obecnego porządku, wzywając ich, aby szli pomiędzy lud podburzać go do protestu na korzyść lepszej organizacyi państwowej. Odezwa kończy się wezwaniem do broni przeciw nieprzyjaciołom ludu, do których zalicza Cara, bojarów i książąt.

Proklamacya, „jak należy żyć według praw natury i prawdy,“ wskazuje na równość wszystkich ludzi między sobą i równe ich prawo do posiadania ziemi, występuje więc przeciw osobistej własności; następnie utala się na istniejący porządek, według którego Car jest zależny od możnowładców uprzywilejowanych, którzy go do swoich celów używają. Możnowładzcy tymczasem przez przekupione duchowieństwo uczą lud po cerkwiach, że „car, wyniesiony przez ich złość, opiekun ich bezprawia, jest od Boga osadzony na tronie.“ Wszystko to przykładami z historyi objaśnione. Nakoniec proklamacya „do ludu rossyjskiego“ wystawia położenie włościan w Rosyi w najsmutniejszym stanie, usiłuje wzbudzić niechęć do ustaw o własności gruntów, i występuje przeciw sposobowi rozkładu podatków i ciężarów pomiędzy klasy społeczeństwa. Wskazuje na ucisk włościan ze strony byłych właścicieli i urzędników, na chęć trzymania ludu w ciemnocie, przypisuje ta odezwa usamowolnienie ludu potrzebie ekonomicznej rządu, który obawiał się po wojnie krymskiej zupełnego bankructwa. Przy tej jednak organizacyi włościan pokrzywdzono, dając im mało ziemi i nakładając wygórowane czynsze. Żeby wyjść z tego położenia, odezwa wzywa lud do buntu, radząc domagać się nowego podziału gruntów, zarządu z reprezentantów ludu, zniesienia czynszów i t. p. Ostatnia ta proklamacya, napisana w sposób przystępny dla ludu, mogła istotnie wywierać pewne wrażenie.

Hiszpania. (*Zdobycie Cuency.*) Nadeszły już szczegółowe sprawozdania o zdobyciu miasta i twierdzy Cuency i to tak ze strony Karlistowskiej jak republikańskiej. Ze względu na ważność faktu, powtarzamy je, mimo że już podaliśmy krótkie opisy tego zwycięztwa armii karlistowskiej.

Cuenca, stolica biskupa i główne miasto prowincyi miało garnizon składający się z batalionu rezerwy i batalionu ochotników, liczącego 600 ludzi, oprócz tego ze szwadronu jazdy, żandarmów i straży cłowej. Za zbliżeniem się armii Don Alfonsa, cały ten garnizon schronił się do fortecy. Na szańcach świeżo usypanych przed murami miasta, ustawiono cztery działa. Dowódzcą twierdzy był brygadyer Iglesias.

Dnia 11. lipca rozpoczął Don Alfonso swój marsz na Cuencę. Książę miał pod swojemi rozkazami 8.000 ludzi piechoty, trochę jazdy i 7 dział. Przybywszy pod bramy miasta wezwał Don Alfonso Iglesiasa do poddania się. Gdy wezwanie to nie odniosło skutku, rozpoczął się ogień i trwał trzy dni i trzy noce nieprzerwanie. Gdy wreszcie wybito wyłom w murze, uderzyli Karliści do szturmu i zdobywali bagnetem dom po domie, ulicę po ulicy.

Dnia 14. garnizon był już wyparty ze wszystkich punktów i zmuszony szukać schronienia w katedrze, która zbudowana na wysokiej górze i panuje nad miastem.

Jenerał Monet, były pułkownik gwardyi cywilnej, kierował szturmem. W zapale szturmu chciał już podłożyć ogień pod bramy katedry, gdy nadbiegła Donna Blanca i zawołała: „Jenerale! co czynić zamierzasz? Jak długo jeszcze zdaniem twojem trwać będzie opór, jeżeli nie użyjemy tego ostatniego środka?“ „Najwyżej 24 godzin“, odparł jenerał, „Dobrze więc, rzekła Donna Blanca, lepiej poczekać, niż podpalać świątynię pańską i niszczyć domy sąsiednie tych biednych ludzi.“ Usłuchano tego rozkazu, i działania ograniczyły się na ścisłem osaczeniu załogi. Wkrótce potem cały garnizon z braku wody złożył broń u nóg Don Alfonsa.

Cuenca zresztą jest przychylnie usposobioną dla Karlistów. Mieszkańcy witali z entuzyazmem wjazd Don Alfonsa, który wraz z Donną Blancą zajął mieszkanie w pałacu biskupa, znanego Msgra. Paya.

Jeńców wzięli Karliści około 1000, między nimi naczelnego dowódzcę i sztab jeneralny. Oprócz tego zdobyto 4 działa i 80 koni pułku Espagua. Kontrybucya wynosi 2 miliony franków. Ochotnicy, zabrani w katedrze do niewoli, odprowadzeni zostali wraz z innymi do Chelvy, pod eskortą 2000 wojsk regularnych. Prócz tego zasłaniał Don Alfonso oddziałem 6000 ludzi, 400 koni i całą artyleryą ich pochód do Chelvy przed natarciem przybyłej z Madrytu kolumny. Nazajutrz po zdobyciu Cuency i kapitulacyi załogi znaleziono dwóch żuawów z eskorty księcia, zamordowanych we własnem mieszkaniu. Złożono natychmiast sąd wojenny i rozstrzelono 5 liberalnych mieszkańców tego domu. Jeden z nich był szefem Alfonsystów tej okolicy.

Rząd madrycki postawił jenerała Soria St. Cruz przed sąd wojenny za to, że nie pobił Don Alfonsa.

Klęska republ. jenerała Canas w Catalonii potwierdza się. Canas został usunięty, a z zemsty za klęskę poniesioną, uwięzili republikanie w Madrycie i Barcelonie mnóstwo znakomitych osób, jako zakładników. Ma to być odwet za to, że wedle obiegającej pogłoski, rozstrzelali Karliści w Olot 105 żołnierzy, 73 strażników cłowych, 1 pułkownika, 3 kapitanów i kilka oficerów. Wszędzie też konfiskuje rząd dobra Karlistów.

Artyllerya armii północnej Karlistów, składa się z 24 nowych dział polowych, z 15 starych i 7 nowych dział oblężniczych i pewnej liczby armatek górskich. Oprócz tego mają Karliści działa, ulane w ich własnej fabryce w Guipuzcoa.

— *Gaceta de Madrid* ogłasza następujące dekreta rządu:

1) Dekret ogłaszający stan oblężenia.

Art. 1. Ogłaszają się w stanie oblężenia wszystkie prowincye półwyspu i wszystkie doń należące wyspy.

Art. 2. Jeneralni kapitanowie prowincyj otrzymują na czas trwania stanu oblężenia nadzwyczajną władzę, którą wykonywać będą w myśl powszechnych ustaw wojskowych.

Art. 3. We wszystkich prowincyach zostaną utworzone stałe komisye wojskowe, które w charakterze rad wojennych rozstrzygać będą wszystkie zbrodnie sprzysiężenia, buntu i innych usiłowań, mających na celu popieranie rokoszu i zaburzenie spokojności publicznej.

Art 5. Rząd poda ten dekret do wiadomości Kortezów.

2.) Dekret o konfiskowaniu dóbr Karlistów.

Art. 1. Rząd jest upoważniony do zaboru dóbr i posiadłości osób, którym zostanie udowodnionem, że solidaryzował się z Karlistami i służyli ich sprawie. Zarządzenie to ma na celu: 1) przeszkodzić, aby dochody z tych dóbr nie były używeane na zasilanie i przedłużanie wojny; 2) wynagrodzić osoby, które skutkiem wypadków wojennych mocno ucierpiały.

Art. 2. Dochody wypłacane będą spadkobiercom oficerów, żołnierzy i ochotników, którzy poddawszy się i będąc w niewoli, zostali zamordowani. Podobnież rozdzielane będą między spadkobierców tych osób sumy, które w drodze nadzwyczajnych kontrybucyj ściągnięte zostaną od Karlistów.

Art. 3. Wynagrodzenia, o których mówi poprzedzający artykuł, rozdzielane będą w sposób następujący: Bezpośredni spadkobiercy rozstrzelanego jenerała mają prawo do sumy 100.000 pesetas, spadkobiercy oficera do 50 000, a żołnierzy i ochotników do 25.000 pesetas.

Art. 4. Żadne ustąpienie własności nie zostanie uznane za ważne, jeżeli tyczy się dóbr karlistowskich, choćby nawet posiadanie zostało nabytem przed wydaniem niniejszego dekretu.

Art. 5. Ministrowie sprawiedliwości i finansów zajmą się wykonaniem tego rozporządzenia.

Art. 6. Rząd przedłoży także ten dekret kortezom do wiadomości.

Belgia. (*Konferencya bruxelska.*) O pierwszem posiedzeniu konferencyi bruxelskiej podaje *Nat. Ztg.* takie sprawozdanie: „Dziś (27. lipca) popołudniu zebrali się reprezentanci mocarstw w tutejszem ministerstwie spraw zagranicznych. Trzynaście mocarstw, a mianowicie: Belgia, Niemcy, Francya, Grecya, Anglia, Włochy, Hollandya, Austrya, Rossya, Hiszpania, Szwecya, Szwajcarya i Turcya, było reprezentowanych przez 29. delegatów. Pełnomocnicy Danii i Portugalii nie mieli jeszcze instrukcyj, dlatego też nie brali udziału w pierwszem posiedzeniu. Zebranych pełnomocników powitał krótką przemową minister spraw zagranicznych, baron d'Aspromont Lynden. Wyraził on nadzieję, że prace konferencyi uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem. Minister oznajmił oraz, że chętnie odda do dyspozycyi Zgromadzenia jednego z wyższych urzędników swego wydziału dla spisywania protokołu obrad, poczem przedstawił delegatom pana de Borchgrave, szefa swego gabinetu. Potem baron d'Aspremont oddalił się, a delegaci weszli do sali obrad, urządzonej z wielkim smakiem. Około stołu ustawionego w podkowę, i nakrytego czerwonem suknem ustawiono 33 pozłacanych czerwono obitych krzeseł. Przed każdem siedzeniem stoi miedziany kałamarz z przyborami do pisania. Przestrzeń wolną pomiędzy obu skrzydłami stołu wypełnia stolik przeznaczony dla sekretaryatu kongresowego. Gdy delegowani zasiedli już swe miejsca przystąpiono do wyboru przewodniczącego. Kongres ofiarował tę godność tutejszemu ministrowi spraw zewnętrznych, p. d'Aspremont Lynden, ten jednak nie przyjął jej, ponieważ, jak się wyraził, przewodniczenie należy się temu mocarstwu, które dało inicyatywę do zwołania kongresu i rozsyłało w tym celu zaproszenia. Po takiem oświadczeniu prawie jednogłośnie wybrany został prezydentem kongresu pierwszy z delegowanych Rossyi, baron Jomini.

Wyborem tym zakończono pierwsze posiedzenie kongresu; następne zapowiedziano na pojutrze, t. j środę, po południu. Aż do tego czasu reprezentanci Danii i Portugalii już prawdopodobnie otrzymają instrukcye od swych rządów. Jutro minister spraw zewnętrznych daje obiad na cześć członków kongresu, na który zaproszonych jest 60 osób. We czwartek członkowie owi jeść będą u stołu królewskiego.

Z *Independ.* dowiadujemy się nadto, że gabinet rossyjski dał do poznania, iż więcej przykłada wagi do myśli niż litery przedłożonego przez niego projektu, o którym w ogóle z góry był przekonany, iż w obecnej redakcyi ściągnie on na siebie niejeden zarzut; gabinet rossyjski przeto gotów jest w tej mierze do ustępstw, jakie tylko nie przekraczają granic możliwości.

KRONIKA.

— **Jego Ces. Wysokość Arcyksiążę Albrecht** przybędzie do Lwowa jutro, w niedzielę, około godziny 1. po południu pociągiem brodzkim.

— **W teatrze letnim** na strzelnicy dany dziś będzie koncert muzykalny, oraz przedstawiona komedya w 1. akcie Stanisława Dobrzańskiego p. t. *Podejrzana osoba* i operetka w 1. akcie p. t. *Joasia płacze, Jaś się śmieje*. Jednocześnie w teatrze Skarbkowskim wystąpi przedostatni raz panna Amalia Tellini w operze Halewy'ego *Żydówka*.

*** **O klęskach gradowych** znów nam z kilku donoszą powiatów. I tak dnia 23. lipca z wieczora znaczną szkodę w zbożu na pniu stojącem zrządziły grady w gminach starostwa Kamioneckiego: Streptowie, Żelechowie Małym i Wielkim, Niesłuchowie, Sokołowie, Jachimowie, Dziedziłowie, Rusiłowie i Czanyżu; dnia 25. lipca z wieczora w gminach starostwa Złoczowskiego: Bortkowie, Firlejówce, Meteniowie, Nowosiółce, Olszanicy, Olszance Małej, Ostrowczyku Polnym, Pitryczu, Skniłowie, Uściszkowie, tudzież w Kutkorzu i Batuczynie, dnia 27. lipca w gminach starostwa Rohatyńskiego: Czahrowie, Junaszkowie, Kolokolinie, Lipicy Dolnej, Sarnkach Górnych, Ujeździe i Załczowie, oraz w gminach starostwa Śniatyńskiego oprócz dawniej wymienionych także Rudniki, Drahasymów i Załucze. Dodać należy, że zniszczone plony w ogólności albo wcale nie były ubezpieczone, lub też w małej tylko części.

*** **Piorun** uderzył dnia 10. b. m. w dom Jędrzeja Rośka w Kobylczynie w starostwie Limanowskiem, zabił właściciela a dom spalił. Pogorzały budynek, nieubezpieczony, wart był 80 złr.

— **W salinach Wielickich** jutro, w niedzielę, odbędzie się zabawa przy oświetleniu i ogniach sztucznych. Wstęp do salin otwarty będzie o godzinie 2. z południa.

— **Piotr hr. Pejacsevich,** minister dla Kroacyi i Słowenii w gabinecie węgierskim, dnia 16. b. m. obchodzić będzie złote wesele z małżonką swą Franciszką, z domu hrabianką Eszterhazy. Tak hrabia jak i hrabina Pejacsevich liczą obecnie lat 71. Ten sam kapłan, który przed pół wiekiem połączył tę parę węzłem małżeńskim, udzieli jej teraz ślubu jubileuszowego.

— **Okropną śmiercią** zginęły dwa chłopaki w Wiedniu. W nieobecności rodziców dzieci otworzyły wielki kufer z bielizną i powłaziły do środka, a bawiąc się potrąciły zapewne wieko, tak że spadło. Nie mogły się już biedaki wydobyć z tego samotrzasku i udusiły się, a nieszczęśliwa matka po daremnem przeszukaniu wszystkich kątów domu, przypadkowo później znalazła ich w tym kufrze.

— **Nowy środek przeciw wodowstrętowi** zastosowuje lekarz rossyjski, dr. Bünson. Poleca on ukąszonym przez psa wściekłego brać kąpiele w zwyczajnej łaźni parowej przez 7 dni, a to nim jeszcze wystąpią jakiekolwiek oznaki okropnej choroby. Chory winien się poddać całej procedurze łazienney, przyjętej we wszystkich parniach tak zwanych „rossyjskich“, wśród temperatury 46 do 50° R. Gdyby w przeciągu tygodnia objawiły się paroksyzmy wodowstrętu, powinien wziąć jeszcze tylko jedną kąpiel taką, poczem zwyczajnemi środkami lekarskiemi choroba da się pokonać ostatecznie. Petersburski dziennik urzędowy, z którego wiadomość tą wyjęta, dodaje, że dr. Bünson opisanym właśnie sposobem wyleczył już 80 osób pokąsanych przez wściekłe zwierzęta.

— **W nieszczęśliwej Hiszpanii** nawet natura liczne wybiera ofiary, oszczędzone wojną bratobójczą. W mieścinie nawaryjskiej Azagra, nad Ebronem, dnia 21. b. m. nad ranem usunęły się wiszary skalne i wyrządziły okropne spustoszenia. Z gruzów kilkudziesięciu domów wydobyto mnóstwo rannych a 200 zabitych. Jednocześnie jakby na domiar klęski wybuchł w nieszczęśliwej mieścinie pożar, który utrudnił ratowanie przywalonych skałami.

— **Nowego komety** odkryto w nocy z 26. na 27. b m. Znowu astronomowie marsylscy dokonali odkrycia tego. Odszukać można tego kometę tylko za pomocą teleskopu w znaku Żmii; dość szybko jednak posuwa się on teraz w kierunku Małego Niedźwiedzia. Jest to z kolei czwarty w tym roku odkryty kometa.

— **Urzędowanie telegrafisty** podczas burzy połączone jest z niemałem niebezpieczeństwem, często bowiem piorun ugodziwszy w słup telegraficzny, po drucie dochodzi aż do aparatów na stacyi i druzgoce je a telegrafistów poraża. Ofiarą takiego wypadku padł przed kilku dniami inspektor kolejowy w Frankfurcie nad Menem. Gdy zasiadł do aparatu telegraficznego, ażeby zapowiedzieć dalszym stacyom odjeżdżający pociąg, rażony został piorunem w ramię.

— **Brazylijski dom cesarski** nie ma szczęścia. Donosi właśnie telegram z Rio-de Janeiro, iż żona następcy tronu brazylijskiego, księżna Eu, mimo 10-letniego pożycia małżeńskiego bezpotomna dotychczas, dnia 28. b. m. powiła dziecię nieżywe.

— **Fantazye malarskie**. W galeryi obrazów klasztoru Jezuitów w Lizbonie znajduje się obraz, przedstawiający pierwszych ludzi w raju; otóż nieznany kompozytor wymalował Adama w błękitnych spodniach z srebrnemi sprzążkami, Ewę w sukni w paski, a w głębi zakonników z chorągwiami na czele. — W Wenecyi pokazują malowidło Tinorettiego *Gody Kanańskie*, na którym to obrazie zobaczysz wśród sali godowej na pierwszym planie okazały fortepian. W Windsorze wreszcie na obrazie pendzla Antoniego Verrio przedstawiającym *Zmartwychwstanie* artysta postaciom wstającym z grobu dał rysy własne oraz swych przyjaciół, a w dodatku wszystkie ubrał w potężne przedwiekowe peruki.

— **Zajmujące wykopaliska.** W Ostji wykopano niedawno dwie olbrzymie głowy z białego marmuru, nie uszkodzone prawie wcale, z których jedna jak się zdaje, przedstawia podobiznę cesarza Filipa, druga cesarza Septima Sewera. Odkopano także wejście do zasypanego zupełnie ziemią domu starożytnego z marmurowym portykiem. W Corneto zaś, robotnicy gminni wykopali prześliczną wazę z terrakoty, ozdobioną wizerunkami rozmaitych bogów starorzymskich, oraz napisami greckiemi i opatrzoną podpisem rzeźbiarza, z pod którego dłuta wyszła. Nazywał się ten przedwiekowy artysta Euxitheos. Waza, o której mowa, ma być dziełem sztuki etruskiej.

— **Roboty na placu wystawy powszechnej w Filadelfii** rozpoczęte zostały w dniu 4. b. m. jako setną rocznicę założenia rzeczypospolitej Północno Amerykańskiej. Wśród uroczystego obchodu prezydent miasta Filadelfii pierwszy parę łopat ziemi wsypał do ta-

czek, zaczem tysiące robotników podług planu skopało grunt, na którym stanąć mają gmachy wystawy.

— **Giełda żebraków.** Czytamy w *Köln. Ztg.*: Giełda żebraków kwitnie w mieście na szem w najlepsze. Ubogie, bezwstydne kobiety, które wypożyczają żebrakom swe dzieci, popodwiązywane i oblepione plastrami dla wzbudzenia litości w przechodniach, kobiety takie dobre tam często robią interesa. Zgłasza się na giełdzie n. p. stara żebraczka w chęci wypożyczenia dziecka do żebraniny i zapytuje matkę: „Ile chcecie za tego malca, na dzień?“ — „Dziesięć groszy“ — „A za tamtego, co oprócz głowy ma i rękę podwiązaną?“ — „Dostanę trzynaście groszy. I grosza nie spuszczę.“ — „Et gadacie bo zdrowi!“ — konkluduje żebraczka — toż i za starego ślepca nie zapłacę więcej!“

— **Wykopaliska dr. Schliemanna.** Londyńskie czasopismo *Academy* w liście z Aten donosi, że znany z wykopalisk na gruncie starożytnej Troi dr. Schliemann otrzymał od rządu greckiego pozwolenie rozkopania wieży w Akropolis, zwanej „wenecką“, a która podług wszelkiego prawdopodobieństwa wybudowaną została w 14 stuleciu. Zajmuje ta wieża obszaru 1,600 stóp kwadratowych, a wzniesiona jest z ciosów marmurowych i kamienia zwykłego, które to ciosy pochodzą z starożytnych pomników i gmachów, jak z Akropolisu i z teatru Heroda Attica. Wysokość mierzy ta wieża 80 stóp, a ściany jej są grube pięć stóp. Uczeni archeologowie wiele sobie obiecują po owych szczątkach architektury starożytnej, jakie przy rozbieraniu „weneckiej wieży“ będą na jaw wydobyte.

Skromna posiadłość. Hrabstwo szkockie Sutherlandshire, położone na północnych kresach tego kraju, mierzy 1,299.253 morgów ziemi, z którego to obszaru około miliona morgów jest własnością znanego z gościnności księcia Sutherland, tego samego, który z kolei podejmował u siebie Kossutha, Garibaldiego, sultana i szacha perskiego. Dochód jednak z tej olbrzymiej posiadłości ziemskiej stosunkowo jest nie wielki, wynosi około pół miliona zł., obszar hrabstwa Sutherlandshire bowiem po największej części składa się z bagien i lasów. Niespełna 20.000 morgów z miliona doznaje regularnej uprawy.

— **Jak owego czasu** rody Capulettich i Montecchich w Weronie lub Horeszków i Sopliców na Litwie, tak świeżo dwie od wieków pałające ku sobie śmiertelną nienawiścią rodziny sardyńskie, po licznych zabójstwach, podpalaniach i udręczeniach obopólnych, podały sobie ręce dzięki nowemu Romeu i Julii, czy też nowemu Tadeuszowi i Zosi. Sceną była gmina sardyńska Posada, księdzem Lorenco, czy też Robakiem, był pleban miejscowy Salvatore Chigini. Kapłanowi dopiero co wymienionemu powiodło się w końcu po długich namowach i prośbach zgromadzić pewnego dnia w kościele wszystkich członków zacietrzewionych na siebie rodzin, do 200 osób, i wymódz na nich, że uroczyście przed ołtarzem poprzysięgli sobie wzajemne przebaczenie doznanych krzywd i przykrości, i świętą zgodę na przyszłość. Przed tym samym ołtarzem stanie wkrótce kilka par nowożeńców, które wzmocnią węzły, jakie połączyły dwie owe wrogie sobie niegdyś rodziny.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

— **Spis dzieł sztuki** zakupionych na wystawie Lwowskiego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych — przez prywatne osoby. W. Hochberger Juliusz kupił „Młodość konia“ i „Starość konia“ — dwie akwarelle Jul. Kossaka po 40 zł., JWielm. bar. Haydlowa Walerya kupiła 3 obrazy olejne: „Z nad brzegów jeziora Como“ przez Swieszewskiego Aleksandra w Monachium za 300 zł. — „Konia na pastwisku“ przez T. Ajdukiewicza w Monachium za 120 zł. i Szewczyk amatorem sztuk pięknych“ przez Bogackiego Józefa za 45 zł.; JWielm. hr. Starzeńska Paulina 2 obrazy olejne: „Lirnik na Rusi“ przez Jarosyńskiego Józefa w Wojsławiu za 180 zł. i „Płaczącą Magdalenę“ kopię przez Penthera Daniela za 250 zł.; W. Czajkowski Władysław 2 obrazy „Konie na stepie“ przez Jul. Kossaka w Krakowie za 200 zł. i „Po lekcyi“ Zygmunta Sidorowicza w Monachium za 200 zł.; Wny Abrahamowicz Dawid, kupił 3 obrazy olejne: „Karola IX. podpisującego edykt przeciw Hugenotom“ i „Kabalarkę“ przez Abrahamowicza Bronisława w Krakowie, pierwszy obraz za 150 zł., drugi za 180 zł. i „Balladynę“ przez H. Piątkowskiego w Monachium za 120 zł.; JWielm. hr. Wojciech Dzieduszycki nabył: „Widok wołoskiej cerkwi z podwórza“ przez Aleksandra Gryglewskiego za 150 zł.; JW. hr. Potocki Stanisław kupił „Widok ulicy kanonnej w Krakowie“ przez powyższego artystę za 150 zł.; JW. hr. Alfonsyna Dzieduszycka nabyła „Z czasów powstania“ obraz olejny przez Romana Szwojnickiego w Monachium za 100 zł.; N. N. nabył „Gwiazdkę“, rysunek kredą przez Wojciecha Grabowskiego w Krakowie za 220 zł.; N. N. kupił rzeźbę z suszonej gliny „Szczęście“ przez Edwarda Błotnickiego za 30 zł.; W. Suchodolski Kornel kupił „Zbrojownię w muzeum zakładu Ossolińskich“ przez E. Fabijańskiego we Lwowie za 100 zł. Razem kupiły prywatne osoby 18 dzieł sztuki za 2.925 zł. w. a.

— **W Monachijskiej Akademii sztuk pięknych**, jak się dowiaduje *Czas*, za wystawione prace na zakończenie kursu następujące nagrody otrzymali Polacy: medale: pp Wojciech Kossak za rysunki podług antyków; Kazimierz Alchimowicz i Henryk Piątkowski za malowanie; pochwalne listy: pp. Alfred Kowalski i Wojciech Piechowski za malowanie.

— **Akademia sztuk pięknych w Berlinie** ogłasza w urzędowym *Preuss. Staatsanzeiger* rezultat wyboru nowych swych członków zwyczajnych, zatwierdzonych przez ministerstwo. Pomiędzy członkami tymi znajduje się także dyrektor krakowskiej szkoły sztuk pięknych, p. Jan Matejko.

Z IZBY SĄDOWEJ.

Rozbójnik czy złodziej?

(Dokończenie.)

(*M*) Rozprawa nie przyczyniła się wcale do rozwiązania pytania, azali tu zachodzi rabunek lub kradzież. Obwiniony bowiem obstawał jak najsilniej przy swojem twierdzeniu, iż rzeczy podczas snu woźnicy bez użycia jakiego gwałtu skradzione zostały. Przystąpiono do badania świadków.

Sydorko Dobrotyj, woźnica poszkodowany, chłopak 24-letni, opowiada zdarzenie powyżej opisane. Zauważyć jednak należy, że w pierwszej chwili, gdy stanął przed sądem, cokolwiek zalękniony wypowiedział, że gdy się przebudził przed Zboiskami, „już tego nie było. Słowa te wzbudzały silne podejrzenie, że Sydorko zmyślił napad rozbójniczy, aby się zasłonić przed odpowiedzialnością, iż podczas snu skradziono mu rzeczy. Prócz tych słów ciche wypowiedzianych, nie można było dostrzedz w jego opowiadaniu nic takiego, coby wskazywało na zmyślenie. Wszystko owszem wiązało się tak dobrze, miało za sobą takie prawdopodobieństwo, że cała rzecz wydawała się bardzo wiarygodną.

Tak tedy sąd miał przed sobą dwa sprzeczne, jakkolwiek prawdopodobne zeznania; ani oskarżonego, ani poszkodowanego na zmyśleniu nie można było pochwycić. Spodziewano się tedy wyjaśnień od innych świadków, lecz ta nadzieja zawiodła.

Świadek Mojżesz Kälblein zeznaje, iż widział Sołowija toczącego beczkę do domu Sary Löwy, drugiego człowieka wtedy nie było, a być może, że go nie widział, bo było ciemno. Później cokolwiek przyszedł do niego Hersz Löwy i prosił go, by wyszedł z nim i przekonał się, że u Eisenberga Sołowij sprzedaje kufę z piwem, a to w tym celu, aby nań podejrzenie nie padło. Wyszedł tedy Kälblein, przekonał się o tem, a gdy wrócił, około północy przyszedł do jego szynku Sołowij, pił wódkę, jadł obwarzanek i zapłacił jednoreńskowym banknotem. Czy jeszcze kto był z nim, nie przypomina sobie świadek, bo był wtedy chorym.

Feigo Kälblein, żona, wbrew twierdzeniu oskarżonego utrzymuje stanowczo, że tylko Sołowij sam był u niej w szynku.

Oskarżony. Byłem z Marcinkowem, pytaliśmy się czy macie herbaty, ale nie było rumu. Piliśmy wódkę i mleko i każdy z nas zapłacił jednoreńskowym banknotem, który dostaliśmy od Eisenberga.

Świadek. To nieprawda. Przyszedł do piero w parę godzin po twojem odejściu człowiek jakiś porządnie ubrany i chciał pić herbatę; gdy rumu nie było, wyjął z kieszeni flaszkę rozolisu i rzekł: a to żyd mię oszukał, sprzedał mi zamiast rumu słodką wódkę.

Oskarżony. To wszystko działo się w mojej obecności. Tym drugim był Marcinków.

Świadek. Nieprawda, to się działo w parę godziu po twojem odejściu.

Przesłuchano dalej Herscha Löwiego, który zeznaje, że już leżał w łóżku, gdy przyszła żona jego i rzekła: Był tu Sołowij, chciał mi sprzedać beczkę piwa, lecz powiedziałem mu że nie kupię. „Dobrze zrobiłaś, rzekł świadek, ja już raz za niego miałem nieszczęście. (Świadek był niedawno karanym za to, iż od Sołowija kupił kradzione rzeczy.) Gdy jednakże na dworze było mokro, a Sołowij toczył beczkę po błocie i ślad musiał pozostać, wybrał się Löwy do Kälbleina, aby go uprosić za świadka iż beczki nie nabył. Później widział, że w szynku Kälbleina było dwóch ludzi którzy rozmawiali ze sobą.

Oskarżony. Oto widzi Wys. Sąd, że byłem z Marcinkowem.

Feiga Kälblein. To dziady u mnie w szynku spali i z tymi rozmawiał Sołowij.

Oskarżony. Kłamie żydówka.

Świadek Sara Löwy opowiada zgodnie ze swoim mężem, a dodaje, że w nocy przyszła Feigo Kälblein do niej i opowiadała, że w jej szynku było dwóch, którzy pili wódkę i kazali sobie robić herbatę. W śledztwie zeznała nadto, że ci dwaj byli rozebrani i chcieli p. Kälbleinowej sprzedać 40 flaszek likieru.

Świadkowie Mikołaj Bednarski, żandarm i Menachem Fechtinger właściwy poszkodowany nie ważnego nie zeznali.

Anna Niedopytalska kochanka Sołowija sześćdziesięcioletnia kulawa baba, powierzchowności wcale nie ponętnej i Anna Bukida gospodyni jej przypuszczają możność, że był jeszcze jakiś drugi człowiek z Sołowijem w ich chałupie.

Marcinków, poprzednio współobwiniony, lecz gdy nie było podstawy do oskarżenia, później wypuszczony i do rozprawy jako świadek zacytowany, nie stawił się z powodu choroby.

Odczytano prócz rejestru karnego Sołowija także i świadectwo gminne moralności, w którem gmina (podobno Biłka) wyznaje, że nic stanowczego o nim powiedzieć nie może, gdyż jawi się w gminie tylko w tedy, gdy go *ciupasem* ze Lwowa odstawią i zaraz na drugi dzień do Lwowa powraca.

Odroczono rozprawę na popołudniu a wtedy sąd przedłożył pytania przysięgłym, z których jedno opiewało, czy zachodzi rozbój a drugie czy zachodzi kradzież (na wypadek zaprzeczenia pierwszego.)

Prokurator p. Sawczyński w całości obstawał przy oskarżeniu o rozbój, obrońca zaś starał się osłabić zeznanie Dobrotyja, na którem jedynie opierało się oskarżenie tem, iż przedstawiał, że świadek ten nie zasługuje w zupełności na wiarę, gdyż prawdopodobnem jest, że obawiając się odpowiedzialności za niedbalstwo, zmyślił napad, gdy dostrzegł, że podczas snu skradziono mu rzeczy. Wykazywał dalej obrońca, iż tłómaczenie się oskarżonego jest prawdopodobnem i zeznania jego są po parte zeznaniami świadków Kälbleina, Hersza i Sary Löwi tudzież Anny Niedopytalskiej i Plakidy. Po replice prokuratora i odpowiedzi obrońcy sąd przysięgłych po dłuższej naradzie odpowiedział na pierwsze pytanie (co do rozboju) jednogłośnie tak, poczem sąd uznał winnym Sołowija zbrodni rozboju i skazał go na 10 lat ciężkiego więzienia, zaostrzonego postem i ciemnicą. Oskarżony wychodząc z sali ustawicznie powtarzał że nie jest winnym rabunku tylko kradzieży do której się przyznał.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

* **Konkurs na stypendyum.** Ministerstwo rolnictwa rozpisało konkurs na stypendyum o rocznych 400 złr. dla słuchacza akademii leśnej w Mariabrunn, aż do ukończenia nauk w tejże akademii. Ubiegający się o toż stypendyum winni wnieść podania swoje, stylizowane do Ministerstwa rolnictwa na ręce Dyrekcyi rzeczonej akademii, najdalej do 1 września b. r. i do takowych dołączyć: świadectwo dojrzałości z ukończonego gimnazyum wyższego lub wyższej szkoły realnej, świadectwo ubóstwa i moralności, a gdyby już uczęszczali na akademię, świadectwo z otrzymanych tamże postępów.

— **Półroczny bilans** Stanisławowskiego Banku zaliczkowego za czas od 1. stycznia do 30. czerwca 1874. Stan czynny: Gotówka w kasie złr. 956. 14 ct. Pożyczki dane na weksle złr. 43.838. Na akta notaryalne złr. 1.471 58 ct. Na zastawy złr. 4.031. Inwentarz i koszta założenia złr. 290 31 ct. Od różnych osób złr. 25 0 ct. Zaliczki na koszta prawne złr. 106 1 ct. Depozyta złr. 1.025. Odsetki naprzód zapłacone i inne złr. 522 72 ct. Razem stan czynny: złr. 52.262 81 ct.

Stan bierny: Udziały członków; z końcem r. 1873 pozostało 257 członków, z deklarowanemi udziałami złr. 18.990. 39 członków wystąpiło z deklarowanemi udziałami złr. 4.740. Razem było członków 296, z deklarowanemi udziałami 23.730 złr. wystąpiło zaś 11 członków z udziałem złr. 680, zostało z końcem czerwca 285 członków z deklarowanemi udziałami złr. 23.050, na które wpłacono do r. 1873 złr. 12.644 70 ct. od 1. stycznia do 30 czerwca 1874 złr. 6.280 68 ct. razem udziałów wpłaconych 18.925 złr. 38 ct. Wkładki na rachunek bieżący złr. 19.970. Wierzyciele banku zaliczkowego złr. 9.498 46 ct. Fundusz rezerwowy złr. 602 15 ct. Różne osoby złr. 3 65 ct. Depozyta złr. 1.025. Dywidenda niewypłacona złr. 255 60 ct. Procenta naprzód pobrane złr. 728 55 ct. Czysty zysk 1.254 złr. 2 ct. Razem stan bierny złr. 52.262 81 ct. W porównaniu do bilansu z końcem roku 1873 złr. 37.878 82 ct. po większył się obrót w I półroczu 1874 o złr. 14.393 99 ct.

OSTATNIA POCZTA.

Przy dzisiejszem drugiem losowaniu obligacyj pożyczki krajowej wyciągnięto następujące numera:

Z seryi A po 100 zł. Nr. 3110, 5009, 4775, 7931, 3689, 457, 3428, 3335, 4221, 7516, 2560, 3684, 5913, 1832, 1581, 58.

Z seryi B po 300 zł: Nr. 70.
Z seryi C po 500 zł: Nr. 638 i 391.
Z seryi D po 1000 zł: Nr. 91.

Wiener Abendpost donosi: Najdostojniejszy Arcyksiąże Albrecht wyjechał według telegraficznego doniesienia 30. lipca z Petersburga, przybędzie 2. b. m. do Lwowa, gdzie zabawi do 4. albo 5. b. m. Po krótkim pobycie w Krakowie Najd. Arcyksiąże stanie w Wiedniu 7. albo 8 b. m.

Najjaśniejsza Pani przybyła dnia 30 lipca do Havru o godzinie 9 z rana. Na licznych stacyach kolejowych, głównie we Francyi, witała licznie zgromadzona publiczność Najjaśniejszą Panię.

J. E. minister dr. Unger, przybył d. 28. lipca do Karlsbadu.

Cesarzowa Austryacka przejechała 30. b. m. rano przez Paryż, przybyła wcześnie do Havre, popłynęła parowcem do Villers-sur-mer, zkąd wieczorem miała wrócić. Na wielu stacyach francuzkich liczna publiczność witała Najjaśniejszą Panię z głęboką czcią.

Wiener Abendpost oświadcza wobec doniesień innych dzienników, że wiadomość ich o uwzględnieniu przez rząd podania żądającego założenia w Wiedniu loży wolnomularskiej i utworzenia naczelnej loży (*Bauhütte*) zupełnie jest bezzasadną, albowiem rząd dotyczącą prośbę Stowarzyszenia wolno-mularzy pod nazwą „Przyszłość“ pod d. 22. lipca stanowczo odrzucił i utworzenie takiego Stowarzyszenia wolno-mularzy wzbronionem zostało.

Z większych posiadłości na Bukowinie ma się odbyć wybór jednego posła do Rady państwa w miejsce gr. n. un. metropolity Bendelli, który powołany został do Izby Panów.

Ostatnie posiedzenie sejmu węgierskiego ma się odbyć we wtorek d. 4. b. m. poczem zostanie on odroczony do 20 października.

Proces karny przeciwko dziesięciu młodzieńcom i dwom kobietom o rozpowszechnianie proklamacyj rewolucyjnych, skończył się już w Petersburgu. Sześciu obwinionych zasądzono na karę trzech do dziesięciu lat robót przymusowych, resztę oskarżonych zaś na więzienie od trzech dni do dwóch miesięcy.

Do sejmu Istryjskiego wybrano d. 27. z. m. przy wyborze uzupełniającym burmistrza z Pirano, p. Furegoni.

Z Paryża donoszą, że wedle obiegającej pogłoski bank francuzki nie przyjął redukcyi rocznej kwoty amortyzacyjnej o 50 milionów (wniosek Wołowskiego, przyjęty przez Izbę). Bank objawił jednak gotowość rokowania z rządem i otworzenia mu nowego kredytu na potrzeby państwa.

Le Temps utrzymuje, że Włochy, Niemcy i Anglia oświadczyły gotowość strzeżenia brzegów hiszpańskich przed dowozem kontrabandy wojennej.

Opinione rzymska donosi, że mocarstwa prowadzą układy względem wysłania eskadr do Hiszpanii, nie zamierzają one interwencyi, lecz idzie im jedynie o opiekę nad swymi ziomkami w Hiszpanii.

Wedle telegramu z Madrytu z 30go lipca stoczoną została w prowincyi Asturyi dwugodzinna walka, w której dowódzca Karlistów Fals zginął.

Rząd portugalski zarządził w powiatach pogranicznych środki dla strzeżenia Karlistów. Wynika z tąd, że Karliści ukazują się już także w zachodnich stronach Hiszpanii, o czem dotąd nie słyszano.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wersal, 1. Sierpnia. Zgromadzenie narodowe odrzuciło wniosek powszechnego zniesienia stanu oblężenia przed odroczeniem, jakoteż drugi wniosek zawieszenia stanu oblężenia podczas wyborów. Uchwalono odroczenie od 6. Sierpnia do 30. Listopada. — Półurzędownie zaprzeczają, jakoby Francya popierała Karlistów, i jakoby rząd Madrycki wystosował był do niej w tej sprawie energiczną notę. Polecenia rządu francuskiego, aby Karlistów w niczem nie popierać, zostały wykonane. Stosunki między Francyą a Hiszpanią są zawsze przyjaźne.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**.

Do dzisiejszego numeru dołącza się PRZEWODNIK NAUKOWY za sierpień, dla prenumeratorów cało i półrocznych.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 31. Lipca

Hotel Żorża:

P. Morski Feliks, hr. obw., z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. Leger H., Dr. m., z Paryża. — Boroski Ludw., obw., z Liska. — Rulikowski Gabr., obw., z Szykowiec.

Hotel Angielski:

Pp. Bal Józef obw., z Tuligłowy. — Pinterhoffer, c. k. radca z Winogrodu — Wilkosz Aleks. Dr. med., z Krakowa.

Hotel Krakowski:

P. Papara Henr. obw., z Zubowmosta

Hotel Langa:

P. Dr. Mayer Józef adw., z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 31. Lipca

Pp. hr. Komorowski Wł., obw., do Hawryluka. br. Nikolies M ch., obw., z Lubkowa. — Nahlik Fr. major, do Klebanówki. — Winnicki Jan do Liska. — Iwan Iwanów, obw., do Odessy. — Rycielicki L., do Bronicy. — Skibniewski Bron., obw., na Podole ros.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 1. Sierpnia 1874.

Barometr 734 3mm. Psychrometr suchy 17.88°C Psychrometr wilgotny 17·13°C Prężność pary 14·06 mm. Wilgoć 93. Zachmurzenie 10. Wiatr N4. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 31. Lipca 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245	—	246	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	145	50	147	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	210	50	212	50
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	84	75	85	25
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	75	—	75	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	84	75	85	25
Banku hipoteczn. gal.	87	75	88	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	75	95	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	81	65	82	20
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	50	87	25
4. Losy				
Miasta Krakowa	17	50	19	50
„ Stanisławowa	16	—	18	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	16	5	26
„ cesarski	5	20	5	29
Napoleond'or	8	80	8	87
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	12
Rubel rossyjsk. srebrny	1	62	1	70
„ „ papierowy	1	53	1	54
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	63	1	64
Srebro	103	75	105	25

(z kup. — Oprócz kuponu h.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. Lipca 1874.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa		
Jednolity dług państwa w bankn.	70.15	70.25
„ „ w srebrze	74.80	75.—
Losy z r. 1839 całe	260.—	267.—
„ „ 1839 piąta część	234.—	235.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	99.—	99.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	109.—	109.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	114.—	114·50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.75	135.50
Renty Como po 42 lir. austr.	22.50	23.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	—.—	99.—
Bukowiny	81.25	81·75
Galicyi	82.25	82.75
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	74.—	74.50
Węgier	76.50	77.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	150.25	150·75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	234.50	234·75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	900.—	—.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 30 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 50 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	972.—	974.—
Kol. naddniestr. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	549.—	551.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	207.50	208.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	1992.—	1996.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246.75	247.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	147.—	147.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	316·25	316.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	136.—	136.50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	127.—	127·50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srebr.	94.—	95.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 30 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 35 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85.—	—.—
Gal. banku hipot. po 5 prc.	87.50	87.75
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	94.75	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	92.75	93.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ „ (rente) po 5 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	77.—	77.50
Kol. nadcisańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	31.50	33.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	63.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.50	95.50
„ „ 100 zł. w. a.	89.75	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	107.50	108.—
„ „ „ „ II. emisyi	104.—	104.50
„ „ „ „ III. „	103.20	103 40
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	80.—	80.50
Węg. gal. kol. à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	80.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	160.—	160.50
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	89.—	90.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.50	13.—
Losy miasta Krakowa	—.—	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	25.50
Palffego po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolf-	13.—	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	31.—	32.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.—	16.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ „ 50 zł. w. a	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	19.—	20.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.50	19.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.65	92.75
Augsburg za 100 zł. w p. n.	23.40	92.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	92.55	92.75
Hamburg za 100 M. B.	53.60	54.—
Londyn za 10 ft. szt.	110.55	110.65
Paryż za 100 fr.	43.70	43 75
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.29	5.29
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.84	8.85
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103 94	104 10

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 31. Lipca

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	05
„ „ „ w srebrze	74	30
Losy z 1860 roku	—	—
Akcye banku wiedeńskiego	971	—
„ „ kredytowego	233	75
Londyn 10 funtów szterlingów	110	—
Srebro	103	85
Napoleond'or	8	83
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2555 1—3) **Edykt.**

L. 3439 C. k. Sąd powiatowy w celu przeprowadzenia i ostatecznego ukończenia sprawy spadkowej po śp. Franciszku Paciaku dla synowy tegoż Jadwigi 1. ślubu Paciakowej 2. Pięcińskiej, tudzież dla małoletniej córki tej ostatniej Maryanny Paciakowny, które wydaliwszy się za granicę do Królestwa Polskiego niewiadomo w którdm miejscu przebywają, ustanowiono kuratora w osobie Stanisława Trytka z Okocima, któremu to uchwałą z dnia 23. listopada 1873 l. 3935 tudzież niniejszą rezolucyę doręcza, któremu poleca, aby o miejscu pobytu powyższych kurandów się dowiedział i najdalej w 3 miesiącach o tem sądowi doniósł, i aby we wszystkiem praw tych kurandów podług przepisów ustawy przestrzegał.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko dnia 18. Lipca 1874.

(2557 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1563 C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do powszechnej wiadomości, iż uchwałą z dnia 18 Maja 1874 L 1563 pozwolił na wpis Piotra Kaspara za właściciela połowy kolonii pod L. k 32 w Stadłach dotąd Tom. V str. 301 303 własnością Bernarda Butza będącej, tudzież prawa zastawu dla Sumy 400 zł. w. a. na rzecz dzieci ś. p. Wilhelma Ohly tj. Wilhelma, Antoniego Krystyjana i Zuzanny Ohly według dekretu dziedzictwa z dnia 30 Grudnia 1859 L. 2608 dalej dla sumy 100 zł w. a. na rzecz Louizy (Ludwiki) Bayer na koniec prawa dożywotniego zupełnego utrzymania Louizy (Ludwiki) 1. Ohly 2. Bayer 3. Kasparowej, oraz że dla Bernarda i Jakuba Ohlejów z życia i miejsca pobytu niewiadomych ustanawia kuratorem Jana Butza, którému dotyczącą rezolucyę tabularną doręcza.

Z C. k. Sądu powiatowego

Stary Sącz 18. Maja 1874.

(2578) **Obwieszczenie.**

L. 21 256. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, iż w dniu 20. Lipca 1874 do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisaną została firma: „Towarzystwo wzajemnego kredytu, zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością" z następującemi postanowieniami:

I. iż datą statutu jest dzień 2 Czerwca i 15. Lipca 1874;

II. że firmą Towarzystwa jest: „Towarzystwo wzajemnego kredytu zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością" a siedzibą tegoż jest Kraków;

III. że celem Towarzystwa jest dostarczanie w zakresie statutu członkom swoim szczególnie trudniącym się rolnictwem potrzebnych kapitałów obrotowych;

IV. że każdocześnie wybrani członkowie dyrekcyi i rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia w Krakowie są zarazem członkami Dyrekcyi i Rady nadzorczej „Towarzystwa wzajemnego kredytu"

Dyrekcyę stanowią:

p. Henryk hr. Wodzicki, 1. dyrektor

p. Henryk Komar, 2. dyrektor

p. Henryk Kieszkowski, dyrektor referent

p. Gustaw Komer, zastępca dyrektora;

V. że najmniejszy udział każdego członka stowarzyszenia wynosi wkładkę udziałową złotych reńskich sto uskuteczniona zaraz przy przystąpieniu do Towarzystwa najwyższy udział jednego członka ogranicza się na sumę złr. 10.000 a. w. Prawo głosu jednego na zgromadzeniu ogólnem mają ci członkowie, którzy mają 500 złr. wpłaconej wkladki udziałowej;

VI. że wszelkie obwieszczenia Towarzystwa będą ogłaszane w dzienniku urzędowym;

VII. stowarzyszenie zawiązane jest na zasadach ograniczonej odpowiedzialnoś i tj. że członkowie odpowiadają udziałami swemi, tudzież oprócz tego kwotą równającą się wysokości udziału;

VIII. wszelkie dokumenta mające obowiązywać Towarzystwo muszą być podpisane przez dwóch dyrektorów lub ich zastępców. Tylko kwity kasowe mogą być podpisywane przez jednego dyrektora i kasyera. Podpis będzie uskuteczniony w ten sposób, że podpisujący przy firmie Towarzystwa wzajemnego kredytu położy swe nazwisko

Kraków 24 Lipca 1874.

(2592) **Ogłoszenie.**

L 40.167. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że na dniu 11. Lipca 1874 przy firmie: „Konstantyn Iskierski" dla handlu żelaznego we Lwowie prawo prowadzenia tego handlu i prokury pani Karolinie Iskierskiej obecnie przysłużające wykreślonem, zaś prawo prokury współwłaścicielowi p Konstantemu Iskierskiemu samoistnie udzielone, tudzież prawo prokury współwłaścicielce p. Karolinie Iskierskiej samoistnie udzielone do rejestru handlowego wpisanem zostało.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 17. Lipca 1874.

(2615 1—3) **Edykt.**

L. 3724. C. k Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej adw. Dr. Rösslera przeciw Janowi Zielińskiemu o zapłacenie 146 zł. 19 ct. w. a. ecs. odbędzie się dozwolona rekwizycyą c. k. Sądu powiatowego w Bielsku z dnia 25 Czerwca 1874 L. 8175 egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 8 w Porębie w. położonej, Jana Zielińskiego własnej na kwotę 218 złr. w. a. oszacowanej w dniach 10. Sierpnia 7. Września i 5. Października 1874 każdą razą o godzinie 10. z rana na miejscu we wsi Porębie z tem dołożeniem, że realność powyższa na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś przy trzecim terminie też i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu, jednak zawsze za gotówkę sprzedana zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne i protokół oszacowania mogą być w tutejszo-sądowej kancelaryi przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Oświęcim dnia 6. Lipca 1874.

(2622 1—3) **Edykt.**

L. 4324. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem niewiadomego z pobytu Wolfa Kirschnera, że w sprawie wekslowej Noego Topf przeciw niemu o 50 złr. z pn ustanowiono jednocześnie dla niego kuratorem tutejszego adw. Dr. Baumfelda z substytucyą adw. Dr. Mendrochowicza, oraz wyznaczono nowy termin do rozprawy na dzień 15 Września 1874 na godzinę 10. zrana Wzywa się zatem Wolfa Kirschnera, żeby albo na powyższym terminie osobiście się stawił, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i Sądowi oznajmił, inaczej wynikłe mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 30. Czerwca 1874.

(2631 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 1077 C. k. Sąd powiatowy w Makowie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi małż. Marcina i Reginy Magdziaków w kwocie 140 zł z pn. na dniu 27. Sierpnia 1874 o 9. godz. rano sprzedanem zostanie gospodarstwo Jędrzeja Janika z Marcówki własne, pod Nr. 19 tamże położone, a według protokołu egzekucyjnego opisania z dnia 11. Grudnia 1872 L. 4009 i oszacowania do L 1003 na 698 zł. w. a. ocenione. pod warunkami w edykcie z dnia 12. Sierpnia 1873 L. 2513 (Nr. 204 205 i 206 z r. 1873 Gazety Lwowskiej) ogłoszonemi z tą jedynie odmianą, iż gospodarstwo to na powyższym terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedane być może.

C. k Sąd powiatowy

Maków dnia 18. Lipca 1873

(2637 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 14642 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie odwołuje niniejszem rozpisaną w sprawie Magdaleny z Spalterstein i Tarnowskiego domu komisowego Banku galic. dla handlu i przemysłu pcto 1000 złr. 840 złr. i t. d. rozpisauą tut. sąd. uchwałą z dnia 11. Czerwca 1874 L. 8950 na dzień 21. Sierpnia 1874 publiczną przymusową sprzedaż 4268/4704 części dóbr Uście Antoniego Gebułtowskiego własnych.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Tarnów dnia 23. Lipca 1874.

(2640 1—3) **Edykt.**

Nr. 4237. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości adw. Dr. Ksaweremu Chrzanowskiemu jako cessyonaryuszowi Augustyna Ryłki od masy Jakóba Ryłki przypadającej w ilości 3 złr. 50 ct., 2 złr. 85 ct., 5 złr. 10 ct, 6 złr. 20 ct., 6 złr. 50 ct. i 6 złr. 29 ct. w. a. z pn. dozwoloną została publiczna sprzedaż do masy Jakóba Ryłki należącej połowy realności w Czańcu pod 1 kons. 115 położonej, i że licytacya ta odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w 3 terminach, a mianowicie: w dniu 24. Sierpnia 1874, w dniu 7. Września 1874 i w dniu 21. Września 1874 r. każdą razą o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi suma 840 złr. w. a. Protokół zastawniczego opisania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Dla niewiadomych z imienia i nazwiska tudzież z miejsca pobytu, którzyby jakiekolwiek prawa do sprzedaży się mającej połowy realności uzyskali, ustanowionym został kurator c. k. notaryusz z Andrychowa p. Marcin Gajczak, o czem się wszystkich tych niewiadomych niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty dnia 20. Lipca 1874.

(2642 1—3) **Edykt.**

L. 2917 C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu wydobycia resztującej należytości dla kameralnego państwa w Niepołomicach w kwocie 97 złr. 16 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. 34 star. 47 now. w Zabierzowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej protokołem z dnia 17. Listopada 1866, zastawniczo opisanej, a dnia 28. Marca 1874 egzekucyjnie oszacowanej w trzech terminach, a mianowicie: dnia 25. Sierpnia, 22. Września i 20. Października 1874 każdą razą o godzinie 11. przed południem w tutejszym Sądzie odbywać się będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 455 złr. a wadyum wynosi 45 złr. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w urzędowych godzinach w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 17 Lipca 1874.

(2647 1—3) **Konkurs.**

Nr. 1297/pr. W celu obsadzenia posady Nadradcy skarbowego uporządkowanej w VI. klasie rangi z ustalonemi poborami w okręgu c. k. krajowej Dyrekcyi skarb. we Lwowie wypisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę wniosą swe podania najdalej w ciągu 4 tygodni w Prezydyum c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu we Lwowie i udowodnią, że złożyli praktyczny egzamin przypisany dla wyższej służby przy c. k. kierujących władzach skarbowych, że posiadają praktyczne wiadomości i władają dokładnie językiem krajowym.

Lwów dn. 28 Lipca 1874.

(2649 1 3) **Konkurs.**

L. 1351. W celu obsadzenia przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie opróżnionej posady chirurga więziennego ogłasza się niniejszem konkurs

Z tą posadą jest połączona płaca stała roczna 84 złr prawo do pobierania remuneracyi rocznych 36 złr jak długo stan uwięzionych liczbę 400 przenosi i należytości wedle taryfy za funkcye ściśle sądowo-lekarskie.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania wraz z świadectwami wykazującemi ich uzdolnienie w czterech tygodniach od 1. Sierpnia b. r. licząc do c. k. Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Kraków dnia 26. Lipca 1874.

(2626 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8790. C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Stanisławowie, sprzedaje w imieniu W. Skarbu realność pod kons. Nr. 226 w Mariampolu położoną a to: dom murowany składający się z sieni, trzech pokoi, jednej kuchni, komory, piwnicy, dalej z wozowni i stajni z przynależnem podwórzem, ogólnej objętości gruntu 140□sążni w stanie w chwili istniejącym.

Licytacya na tę realność odbędzie się na dniu 26. Sierpnia 1874 o godzinie 9tej przed południem w stanisławowskiej c k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu.

Jako cenę fiskalną podaje się kwota 750 złr. wyraźnie siedemset pięćdziesiąt zł.

Do kupna zgłaszający się winni przed rozpoczęciem licytacyi 10% ceny wywołalnej jako porękę złożyć, przyczem się zauważa, że do licytacyi każdy przypuszczony być może, który wedle istniejących ogólnych ustaw od tejże wykluczony nie jest.

Nabywca będzie obowiązanym do czterych tygodni od dnia otrzymanego zawiadomienia o potwierdzeniu podanej ceny. takową przy c. k. głównym urzędzie podatkowym w Stanisławowie naraz w gotówce uiścić.

Do tej licytacyi mogą też być wniesione oferty pisemne, opieczętowane, które jednak li do godziny 2. popołudniu dnia poprzedzającego przedsięwziąść się mającej licytacyi na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Stanisławowie podać należy i następujące daty zawierać mają:

a) wymienienie objektu, na który oferuje z wyrażeniem sumy w walucie austryackiej w cyfrach i słowach;

b) wyraźne oświadczenie oferenta, że wszelkie warunki licytacyjne temuż są znane, i takowym bezwarunkowo się poddaje;

c) imię i nazwisko, charakter i miejsce pobytu oferenta;

d) powinna być załączona do oferty 10% kwota ceny fiskalnej jako poręka w gotówce lub też papierach państwowych wedle ostatniego kursu obliczyć się mających.

Celem obznajomienia się z dalszemi warunkami licytacyjnemi można w odnośny protokół licytacyjny przy wzmiankowanej powiatowej Dyrekcyi Skarbu wglądnąć.

Z c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Stanisławów dnia 26 Lipca 1874.

Lizitations-Kundmachung.

Z. 8790. Die k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Stanislau veräußert im Namen des hohen Aerars die ärarische zu Mariampol sub C. Nr. 226 gelegene Realität (ehemaliges Subaltern Offiziers-Quartier) bestehend aus einem gemauerten ebenerdigen ein Vorhaus, drei Zimmer, eine Kammer, eine Küche, einen Keller, einen Wagenschopfen und eine Stallung enthaltenden Hauptgebäude, nebst dem dazu gehörigen Hofraume im Gesammtflächenraume von 140□ Klftr. so wie diese Realität das hohe k. k. Aerar besitzt und genießt an den Meistbietenden.

Die Lizitation zur Veräußerung dieser Realität wird am 26. August 1874 um 9 Uhr Vormittags bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau abgehalten werden

Als Ausrufspreis dieser Realität wird der Schätzungswerth mit 750 fl. sage: Siebenhundert Fünfzig Gulden angenommen.

Kauflustige haben vor der Lizitation das Vadium mit 10% des Ausrufspreises zu erlegen und es werden zum Kaufe alle zugelassen, welche hievon durch allgemeine Gesetze und die Landesverfassung nicht ausgeschlossen sind.

Der Ersteher wird gehalten sein, binnen vier Wochen nach Erhalt der Verständigung von der Bestätigung seines Anbotes den ganzen Kaufschilling auf einmal bei dem k. k. Hauptsteueramte in Stanislau bar zu erlegen

Zu dieser Lizitation werden auch schriftliche, versiegelte Offerten angenommen werden, welche aber nur bis zu dem unmittelbar der vorangehenden Tage Zwei Uhr Mittags beim Vorstande der Stanislauer k. k. Finanz-Bezirks-Direktion überreicht werden können und folgende Daten enthalten müssen:

a) das Objekt, auf welches der Anbot gemacht wird, und die angebotene Summe in öst. W in Ziffern und Buchstaben ausgedrückt;

b) die ausdrückliche Erklärung des Offerenten, daß er alle Lizitations-Bedingnisse kenne und sich denselben unbedingt unterwerfe;

c) den Geburts- und Familiennamen, Charakter und Wohnort des Offerenten, endlich

d) müssen die Offerten mit dem 10% Vadium entweder im Baren oder in Staatspapieren, nach dem letzten Courswerthe berechnet versehen sein.

Die weiteren Lizitations-Bedingnisse können bei dieser Finanz-Bezirks-Direktion eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Stanislau den 26. Juli 1874.

(2625 1—3) **Obwieszczenie.**

gal. c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

L. 32.642. Na mocy reskryptu wysokiego Ministerstwa skarbu z dnia 29. Czerwca 1874 l 16 775 rozpoczną się sprawy względem zabezpieczenia dochodu z ogólnego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego, moszczu owocowego i mięsa w drodze ugody i wydzierżawienia na rok 1875 w taki sam sposób, w jaki uskuteczniono podobne sprawy na rok 1874

Rozporządzenie powyższe podaje się do powszechnej wiadomości z tą uwagą, że w skutek reskryptu wys. Ministerstwa skarbu z dnia 18. Czerwca 1869 l. 17.074 strony zajmujące się sprzedażą napojów podległych opłacie podatku lub też podlegającą opłacie rzezią bydła na sprzedaż mięsa, na handel bydłem zakłutem lub na potrzebę domów gospodnych, wtedy tylko są obowiązane w myśl §. 10. okólnika krajowego Gubernium galicyjskiego z dnia 5. Lipca 1829 l. 5039 prosić u dotyczącej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu o udzielenie konsensu urzędu skarbowego do prowadzenia swego przedsiębiorstwa, jeżeli przedsiębiorstwo chcą rozpocząć.

Strony zaś, chcące tylko dalej prowadzić przedsiębiorstwa, na które już konsensa urzędu skarbowego mają, nie są obowiązane powtórnie o udzielenie owego konsensu prosić, ponieważ raz udzielony konsens na cały czas nieprzerwanego przedsiębiorstwa w mocy zostaje.

Lwów dnia 22. Lipca 1874.

Kundmachung.

der galiz. k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Z. 32.642. Im Grunde hohen Finanz-Ministerial-Erlasses vom 29. Juni 1874 Zahl 16.775 werden die Verhandlungen zur Sicherstellung des Ertrages der allgemeinen Verzehrungssteuer von Wein, Weinmost, Obstmost und Fleisch mittelst Abfindung und Pachtung für das Jahr 1875 in derselben Weise vorgenommen werden, wie dieses bezüglich der gleichen Verhandlung für das Jahr 1874 der Fall war.

Dieses wird mit dem Bemerken zur allgemeinen Kenntniß gebracht, das zu Folge hohen Finanz-Ministerial-Erlasses vom 18. Juni 1869 Z. 17.074 jene Parteien, welche sich mit dem Verschleiße steuerbarer Getränke oder mit steuerpflichtigen Viehschlachtungen zur Ausschrottung des Fleisches, zum Handel mit abgestochenem Vieh oder zum Wirthshausbedarfe befassen wollen, nur dann im Grunde des §. 10 des Kreisschreibens des galizischen Landes-Gubernium vom 5. Juli 1829 Z. 5039 um Ertheilung des gefällsämtlichen Erlaubnißscheines zum Betriebe ihrer Unternehmung bei der betreffenden k. k. Finanz-Bezirks-Direktion anzusuchen haben, wenn sie den Betrieb der genannten Unternehmungen erst beginnen wollen.

Dagegen tritt bezüglich derjenigen Parteien, welche den Betrieb jener Unternehmungen nur weiter fortzusetzen wünschen und schon im Besitze von gefällsämtlichen Erlaubnißscheinen sind, die Nothwendigkeit nicht ein, um die neuerliche Ertheilung eines gefällsämtlichen Erlaubnißscheines einzuschreiten, weil der ein Mal erwirkte Erlaubnißschein für die ganze ununterbrochene Dauer der Unternehmung zu gelten hat.

Lemberg den 22. Juli 1874.

(2633 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 16104. W mocy upoważnienia wysokiego ces. król. ministerstwa handlu z dnia 3. b. m. l 17949 przenoszą się począwszy od 1. sierpnia b. r. codzienne pieszo-posłańcze poczty między Chocimierzem i Obertynem na przestrzeń między Chocimierzem i Tłumaczem i będą obiegać w następującym porządku:

Z Chocimierza o X. g. przed południ.
w Tłumaczu o 1 g. po połudn.

Przyłącza się do konno-posłańczej poczty do Stanisławowa i do posłańczej jazdy do Horodenki.

Z Tłumacza o 2 g. 40 m. po połud.
w Chocimierzu o 5 g. 40 m. po połud.

Odchodzi po przybyciu konno-posłańczej poczty ze Stanisławowa.

Odległość z Chocimierza do Tłumacza wynosi 2 mile.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 21. Lipca 1874.

Kundmachung.

Nr 16104. Im Grunde Ermächtigung des hohen k. k. Handels-Ministeriums vom 3. d. M. Z. 17949 werden vom 1 August l. J. an die täglichen Fußbotenposten Chocimierz - Obertyn auf die Route Chocimierz-Tłumacz mit nachstehender Coursordnung verlegt.

Von Chocimierz um X Uhr VMtgs.
in Tłumacz um 1 Uhr NMtgs.

Influirt zu der Reitbotenpost nach Stanislau und zur Botenfahrt nach Horodenka.

Von Tłumacz um 2 Uhr 40 M. NMittags.
in Chocimierz um 5 Uhr 40 M. NMtgs.

Geht ab nach Ankunft der Reitbotenpost aus Stanislau.

Die Entfernung von Chocimierz nach Tłumacz beträgt 2 Meilen.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 21 Juli 1874.

Obwieszczenie.

Nr. 16055. W moc rozporządzenia wysokiego c. k. ministerstwa handlu z dnia 19 czerwca 1874 l. 18868 z końcem miesiąca Lipca b. r. ustają jazdy kabrioletowe między Wieliczką i Gdowem i ścieśniają się jazdy połańcze między Gdowem i Muchówką na przestrzeń między Łapanowem i Muchówką. Te ostatnie równie jak kabrioletowe jazdy między Limanową i Skomielną, dalej między Bochnią i Izdebnikiem i jazdy posłańcze między Dobrą i Dobczycami będą od wyż wyrażonego czasu w następującym porządku obiegać.

a) jazdy kabrioletowe między Bochnią i Izdebnikami

Z Bochni o VIII. g. rano
w Gdowie o X. g przed południ.
z Gdowa o X. g. 10 m. przed połudn.
w Dobczycach o XI. g. 20 m przed połudn.
z Dobczyc o XI. g 30 m przed połudn.
w Drogini w XII. g. 10 m. w połudn.
z Drogini o XII. g. 15 m. w połudn.
w Myślenicach o 1. g 5. po połud.
z Myślenic o 1 g. 15 m po połudn.
w Izdebniku o 3 g. po połudn.

Odchodzi z Bochni po przybyciu pospiesznego pociągu Nr. 2. ze Lwowa.

Z Izdebnika o VII g. rano
w Myślenicach o VIII. g. 45 m. rano
z Myślenic o 1 g. po połud.
w Drogini o 1 g. 50 m. po połudn.
z Drogini o 1 g. 55 m. po połudn.
w Dobczycach o 2 g. 35 m. po połud
z Dobczyc o 2 g. 45 m. po połud.
w Gdowie o 3 g. 55 m. po połud.
z Gdowa o 4. g. 5 m. po połud.
w Bochni o 6 g. 5 m. po połud.

Przyłącza się do pospiesznego pociągu Nr. 1 do Lwowa.

Powrotna jazda z Dobczyc do Gdowa

b) jazdy kabrioletowe między Limanową i Skomielną

Z Limanowy o VII g. 10 m. rano.
w Tymbarku o VIII. g. 5 m. rano
z Tymbarku o VIII 10 m. rano
w Dobrej o IX. g. 5 m przed połud
z Dobrej o IX. g. 10 m. przed połudn.
w Mszanie o X. g. 45 m przed połud.
z Mszany o X. g. 55 m. przed połud.
w Skomielny o XII. g., 40 m. w połud.

Odchodzi z Limanowej po przybyciu osobowej poczty z Nowego Sącza. — Powrotna jazda z Limanowej do Mszany.

Ze Skomielny o 1. g 10 m. po połud.
w Mszanie o 2 g. 55 m. po połud.
z Mszany o 3 g. 5 m. po połud.
w Dobrej o 4 g. 40 m po połud.
z Dobrej o 4 g. 45 m. po połud.
w Tymbarku o 5 g. 40 m. po połud.
z Tymbarku o 5 g. 45 m. po połud.
w Limanowie o 6 g. 40 m. po połud.

Powrotna jazda ze Skomielny do Mszany.

c) jazdy pasłańcze między Dobrą i Dobczycami.

Z Dobrej o IX. g. 20 m. przed połud.
w Skrzydlnie o X. g. 45 m. przed poł.
ze Skrzydlny o X. g. 50 m przed poł.
w Wiśniowej o XII g. 25 m. w połud.
z Wiśniowej o XII g. 35 m. w południ
w Dobczycach o 1 g. 50 m. po połudn.

Odchodzi z Dobrej po przybyciu kabrioletowej poczty z Limanowy i przyłącza się w Dobczycach do kabrioletowych jazd do Bochni.

Z Dobczyc o XI. g. 40 m. przed połud.
w Wiśniowej XII. g. 55 m. w połud.
z Wiśniowej o 1 g. 5 m. po połudn.
w Skrzydlnej o 2 g. 40 m. po połudn.
z Skrzydlnej o 2 g. 45 m. po połud.
w Dobrej o 4 g. 10 m. po połud.

Odchodzi z Dobczyc po przybyciu kabrioletowej poczty z Bochni i przyłącza się w Dobrej do poczty kabrioletowej do Limanowej.

d) jazdy posłańcze między Łapanowem i Muchówką.

Z Łapanowa o 5 g. 55 m. po połud.
w Muchówce o 7 g. wieczór.

Przyłącza się w Muchówce do poczty szybkowozowej do Bochni.

Z Muchówki o IX. g. 40 m. przed połudn.
w Łapanowie o XI g 5 m. przed połud.

Odchodzi z Muchówki po przybyciu osobowej poczty z Bochni.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 23. Lipca 1874.

Kundmachung.

Z. 16055. Im Grunde h. Handels-Ministerial-Erlasses vom 19 Juni 1874 Z. 18868 werden mit Ende Juli l J. die Cariolfahrten zwischen Wieliczka und Gdów aufgelassen und die Botenfahrten Gdów - Muchówka auf die Strecke Łapanów-Muchówka eingeschränkt. Diese letzteren, so wie die Cariolfahrten Limanów-Skomielna und Bochnia-Izdebnik, dann die Botenfahrten Dobra-Dobczyce haben vom obgedachten Zeitpunkte an in nachstehender Ordnung zu verkehren:

a) Cariolfahrten zwischen Bochnia und Izdebnik.

Von Bochnia um VIII. Uhr Früh
in Gdów um X. Uhr VMtgs.
von Gdów um X Uhr 10 M. VMtgs.
in Dobczyce um XI Uhr 20 M. VMtgs
von Dobczyce um XI. Uhr 30 M. VMtgs.
in Droginia um XII. Uhr 10 M. Mtgs.
von Droginia um XII. Uhr 15 M. Mtgs.
in Mylśenice um 1 Uhr 5 M. NMtgs.
von Myślenice um 1 Uhr 15 M. NMtgs.
in Izdebnik um 3 Uhr NMtgs.

Geht ab von Bochnia nach Ankunft des Eilzuges Nr. 2 aus Lemberg.

Von Izdebnik um VII. Uhr Früh
in Mysleni e um VIII Uhr 45 M. Früh
von Myślenice um 1 Uhr NMtgs.
in Droginia 1 Uhr 50 M. NMtgs.
von Droginia um 1 Uhr 55 M. NMtgs.
in Dobczyce um 2 Uhr 35 M. NMtgs.
von Dobczyce um 2 Uhr 45 M. NMtgs.
in Gdów um 3 Uhr 55 M. NMtgs.
von Gdów um 4 Uhr 5 M. NMtgs.
in Bochnia um 7 Uhr 5 M. NMtgs.

Influirt zum Eilzuge Nro. 1 nach Lemberg.

Retourrirt von Dobczyce nach Gdow

b) Cariolfahrten zwischen Limanowa und Skomielna.

Von Limanowa um VII. Uhr 10 M. Früh.
in Tymbark um VIII Uhr 5 M. Früh
von Tymbark um VIII. Uhr 10 M Früh
in Dobra um IX. Uhr 5 M. VMtgs.
von Dobra um IX Uhr 10 M. VMtgs.
in Mszana um X. Uhr 45 M. VMtgs.
von Mszana um X. Uhr 55 M. Vormittags.
in Skomielna um XII. 40 M. Mtgs.

Geht ab von Limanowa nach Ankunft der Personenpost aus Neu-Sandec. Retourrirt von Limanowa nach Mszana.

Von Skomielna um 1 Uhr 10 M. NMts.
in Mszana um 2 Uhr 55 M. NMtgs.
von Mszana um 3 Uhr 5 M. NMtgs.
in Dobra um 4 Uhr 40 M. NMtgs
von Dobra um 4 Uhr 45 M. NMtgs.
in Tymbark um 5 Uhr 40 M. NMtgs.
von Tymbark um 5 Uhr 45 M NMtgs.
in Limanowa um 6 Uhr 40 M. NMtgs.

Retourrirt von Skomielna nach Mszana.

c) Botenfahrten zwischen Dobra nnd Dobczyce.

Von Dobra um IX. Uhr 20 M. VMtgs.
in Skrzydlna um X. Uhr 45 M. VMtgs.
von Skrzydlna um X Uhr 50 M. VMts.
in Wiśniowa um XII. 25 M. Mtgs.
von Wiśniowa um XII. Uhr 35 M. Mtgs.
in Dobccyce um 1 Uhr 50 M. NMtgs.

Geht ab von Dobra nach Ankunft der Cariolpost aus Limanowa und influirt in Dobczyce zu den Cariolfahrten nach Bochnia.

Von Dobczyce um XI. Uhr 40 M. VMtgs.
in Wiśniowa um XII. Uhr 55 M. Mtgs.
von Wiśniowa um 1 Uhr 5 M. NMtgs.
in Skrzydlna um 2 Uhr 40 M. NMits.
von Skrzydlna um 2 Uhr 45 M. NMtgs.
in Dobra um 4 Uhr 10 M. NMtgs.

Geht ab von Dobczyce nach Ankunft der Cariolpost aus Bochnia und influirt in Dobra zur Cariolpost nach Limanowa.

d) Botenfahrten zwischen Łapanów und Muchówka.

Von Łapanów um 5 Uhr 35 M. NMtgs.
in Muchówka um 7 Uhr NMtgs.

Influirt in Muchówka zur Mallepost nach Bochnia.

Von Muchówka um IX Uhr 40 M. VMtgs.
in Łapanów um XI. Uhr 5 M. VMtgs.

Geht ab von Muchówka nach Ankunft der Personenpost aus Bochnia.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 23. Juli 1874.

(2569 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 49. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 zł. z pn. nastąpi przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego dłużników Mikołaja Kusiny i Katarzyny Serafin pod L. 7. w Borkach niżnych położonego w protokole do L. 1576/70 zastawnie opisanego która w c. k. Sądzie powiatowym w Mielcu w trzech terminach t. j. dnia 26 Sierpnia dnia 28. Września i dnia 26. Października 1874 każdą razą o 10. godzinie rano pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 600 zł. jako wartość przyjętą przez c. k. uprz. Zakład kredytowy włościański przy udzielaniu pożyczki w myśl art. 34. statutów i Art. IV. lit. c. rozp. min. z dnia 28. Października 1865 r. L. 110 dz. p. p.

2. Każdy chęć kupna mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład 10% ceny wywołania t. j. kwotę 60 zł. bądź w gotówce, bądź w obligacya h Państwa, w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu Kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi a to według kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej noto wanego.

3. Na pierwszych dwóch terminach licytacyjnych realności ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak za 300 zł. sprzedaną zostanie.

Nabywca będzie obowiązany połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 60 zł. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego.

5. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

Mielec 17 Marca 1874.

(2575 1—3) **E d y k t**

L. 31965. C. k. Sąd krajowy lwowski zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Agnieszkę Cwikównę, Mikołaja i Anastazyę Załuckich, Herscha Kiczulesa, Annę Majewską 2. Opuchlaczkę, Mojżesza Zelnik i Mendla Schrenzla, że w skutek prośby Judy Rubin i Estery Racheli, Rubin do l. 31.965 74. dozwolono wykreślenie różnych uchwał odmownych w stanie biernym i czynnym realności pod l. 444 2/4 i 526 2/4 zanotowanych.

Dotyczącą uchwałą z d. 12. Czerwca 1874 l. 31.965 doręcza się ustanowionemu dla nich kuratorowi w osobie adw. Dr. Weissa z zastępstwem adw. Dr. Goldberga

Wzywa się przeto wszystkie wymienione osoby, aby w należytym czasie do ustanowionego kuratora, albo też osobiście lub przez innego pełnomocnika do Sądu się zgłosili celem przestrzegania praw swoich, inaczej bowiem zkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 12. Czerwca 1874.

(2585) **Concursausschreibung.**

Nr. 1620. An der k. k. Ober-Realschule zu Klagenfurt ist mit Beginn des kommenden Schuljahres eine Lehrstelle für die französische Sprache als Hauptfach zu besetzen. Die Nebenbefähigung in der deutschen Sprache oder in der Geographie und Geschichte wurde unter sonst gleichen Umständen einen Vorzug gewähren.

Bewerber um diese Stelle, mit welcher die gesetzlich normirten Bezüge verbunden sind, wollen ihre gehörig dokumentirten an das hohe k. k. Ministerium für Kultus und Unterricht stilisirten Gesuche entweder unmittelbar oder wenn sie bereits angestellt sind, im Dienstwege längstens bis Ende August l. J. an den kärntnerischen Landesschulrat in Klagenfurt gelangen lassen.

K. k. Landesschulrat.

Klagenfurt am 11. Juli 1874.

(2589) **Concursausschreibung.**

Z. 6285/698. Von Seite des k. k. Ackerbau-Ministeriums kommt ein Studienstipendium von Vierhundert (400) Gulden jährlich, für einen ordentlichen Hörer an der k. k. Forstakademie zu Mariabrunn für die Dauer der Studien an dieser Akademie zur Verleihung.

Bewerber um dieses Stipendium haben nebst dem Maturitätszeugniß von einem Obergymnasium oder einer Ober-Realschule, eventuell den sonstigen Verwendungs-Nachweisen, ein Mittellosigkeits- und Moralitäts-Zeugniß und falls sie bereits Hörer an der k. k. Forstakademie sind, die an denselben erworbenen Studienzeugnisse ihrem Gesuche beizuschließen, welches an das k. k. Ackerbau-Ministerium zu stylisiren und bei der Direktion der k. k. Forstakademie bis längstens 1. September l. J. einzubringen.

Vom k. k. Ackerbau-Ministerium.

Wien am 4. Juli 1874.

(2627 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1170. K'woli zabezpieczenia dostarczania żywności i innych potrzeb dla więźniów, przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu w roku 1875 odbędzie się ustna licytacya w kancelaryi Prezydyum tegoż Sądu w dniu 10. Września r. b., w godzinach po południowych, do której przedsiębiorców się zaprasza, z tem, że przed tem dniem i podczas licytacyi, aż do zamknięcia ustnej pisemne oferty, marką i wadyum w kwocie 2.400 złr zaopatrzone, według przepisów istniejących wystawione, przymować się będzie.

O cenach pojedynczych artykułów i warunkach licytacyi w kancelaryi prezydyalnej c. k. Sądu obwodowego wywiedzieć się można.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Tarnopol dnia 21. Lipca 1874.

(2598 3—3) **Kundmachung.**

Z. 5450 Vom k. k. Bezirksgerichte in Biala wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß die gerichtliche Veräußerung der in die Johann Antonische Conkursmasse gehörigen Realität Conskr. Nr. 43 und des 1/5 Antheils der Realität Conskr. Nr. 112 in Biala in 3 Terminen, und zwar: am 3. August, am 3. September und 5. Oktober 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts unter nachstehenden Lizitations-Bedingnissen Statt finden wird.

1. Den Ausrufspreis bei der Realität C. Nr 43 in Biala bildet der im Exekutionszuge des Alexander Krotschmer gemäß hiergerichts Schätzungsprotokolls de praes. 6. Jänner 1874 Z. 83 ermittelte Schätzwerth per 3536 fl. 34 kr. öst. W. und den Ausrufspreis bei dem Fünftel Antheil des Hauses C. Nr. 112 in Biala bildet der im Exekutionszuge des Herrn Adolph Pfister pto 797 fl. gemäß Schätzungsprotokolls de praes. 21. Juni 1874 Z. 5189 ermittelte Schätzwerth pr. 1826 fl. 43 3/5 kr. öst. W. dieser letztere Realitätenantheil ist jedoch sub n. 5 haer. mit dem lebenslänglichen Nutznießungsrechte zu Gunsten der Mutter des Cridatars Marie Antoni II. Lux. belastet und es wird dieser Realitätenantheil unter Aufrechthaltung der Servitut zur Veräußerung gebracht, so daß der Ersteher sich das lebenslängliche Nutznießungrecht hinsichtlich dieses Realitätenantheils gefallen lassen muß, ohne sich hiefür vom Kaufpreise etwas abrechnen zu können.

2. Die Realität C. Nr. in Biala und der fünfte Antheil des Hauses C. N. 112 in Biala wird abgesondert für sich nach dem Grundbuche ohne jede Gewährleistung, und zwar: an den beiden ersten Terminen nicht unter dem Schätzwerthe resp. unter den obangegebenen Ausrufspreis, bei dem dritten Termine aber auch unter dem Schätzwerth an den Meistbietenden verkauft.

3. Jeder Licitant hat vor der Feilbietung bei einem jeden der drei Termine ein Vadium von 10% des Ausrufspreises d. i. bei der Realität C. Nr. 43 den Betrag in runder Summe pr. 354 fl. öst W. und bei dem Realitätenfünftel den Betrag pr. 182 fl. 64 kr. öst. W. in Baren, in österreichischen Staats- oder ihnen gesetzlich gleichgestellten öffentlichen Schuldverschreibungen oder in Hypothekar-Boden, Credit oder andern zum Betriebe von Hypothekar-Darlehensgeschäften begründeten Anstalten mit staatlicher Genehmigung und unter staatlicher Aufsicht ausgegebenen Pfandbriefen, und zwar: die Werthpapiere nach dem aus dem letzten Zeitungsblatte ersichtlichen Wiener Course zu Handen der Licitations-Kommission zu erlegen.

Der Grundbuchsauszug, der Schätzungsakt und die Feilbietungs-Bedingnisse können bei dem k. k. Bezirksgerichte Biala und bei dem Concursmassa-Verwalter Dr. Eisenberg und der Ausweis der Steuern bei der Stadtkassa in Biala eingesehen werden.

Hiezu werden Kauflustige eingeladen.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Biala, am 3. Juli 1874.

(2603 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 775 C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Maryanny Dukiet i Franciszki Szumarnej to jest kosztów w kwotach 10 zł. 64 ct., 3 zł. 36 ct, 2 zł. 48 ct, 9 zł. 84 ct. i kosztów niniejszej egzekucyi w kwocie 4 zł. 43 1/2 ct. tudzież stosownie do wyroku z dnia 27. Września 1872 L. 4646 i II instancyi z dnia 5. Maja 1873 L. 2353 celem zniesienia współwłasności realności włościańskiej Nr. 4 sub rep. 42 w Tomaszowicach składającej się z domu, stodoły, i gruntu 3 morgi 1351 □ sążni pod Nr. parcell. 10 11, 121, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256. dozwala się egzekucyjna sprzedaż tejże powyżej podanej realności, w posiadaniu Jana Wójcika i Katarzyny Kucielowej się znajdującej, dnia 31. Grudnia 1873 egzekucyjnie zajętej i oszacowanej, która w trzech terminach to jest: dnia 25. Sierpnia 1874 dnia 29 Września 1874 i dnia 27. Października 1874 o godzinie 10. rano w c. k. Sądzie Powiatowym w Krzeszowicach uskutecznioną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 420 zł chęć kupna mający złoży wadyum w kwocie 42 zł. warunki licytacyjne i protokół egzekucyjny można przejrzeć w Sądzie, a wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Krakowie

O czem uwiadamia się nieznanych wierzycieli i tych którymby rezolucya licytacyjna wcześnie wręczoną być nie mogła i nieznanego wierzyciela z pretensyą 50 zł. w. a. do rąk kuratora p. notaryusza Rudolphi w Krzeszowicach i przez edykt.

C k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 20. Kwietnia 1874.

(2605 3—3) **E d y k t.**

L. 1965. C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na żądanie Samuela Rozenkranza jako cessyonaryusza Abrahama Udelsmana z Ottynij z dnia 18. kwietna 1874 L. 1965. na zaspokojenie tutejszo sądowym prawomocnym wyrokiem z dnia 26. Lipca 1864. L. 904 egzekucyę prowadzącemu Samuelowi Rosenkranz przyznanych 4 korce owsa, 1/2 korc. przenicy i 4 gęsi lub tychże wartości 6 złr., 3 złr. i 2 złr. 40 ct. a. w. niemniej kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwocie 2 złr. 50 ct., 1 złr. 86 ct., 2 zł. 56 ct, 3 złr. 94 ct., 7 złr. 34 1/2 ct., i 1 złr. 21 1/2 ct. a. w. przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Targowicy pod Nr. 27 położonej, korpusu tabularnego niestanowiącej — leżącej massie ś. p. Iwana Chauluk należącej w trzech terminach a to: 26. Sierpnia, 16 Września i 30. Września 1874 zawsze o godzinie 9 przed południem w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie;

a. Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa, tejże realności w wysokości 31 złr. w a., która to realność na pierwszych dwóch terminach po wyżej, lub za cenę szacunkową — na trzecim terminie zaś po niżej tejże sprzedaną zostanie.

b. Każdy licytant obowiązany będzie do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi 10% wadyum w kwocie 3 zł. 10 ct. w. a. w gotówce złożyć, które nabywcy w cenę kupna będzie zatrzymane, reszte zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem zostanie.

c. Akt oszacowania w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszym Sądzie przejrzanym być może.

Z C. k. Sądu powiatowego.

Tyśmienica dnia 16. Czerwca 1874.

(2609 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2518. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Dolinie podaje się do powszechnej wiadomości, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 13. Marca 1874 l. 13675, odbędzie się licytacya na przymusową sprzedaż parceli gruntów do dłużników Jana i Julianny Ogonowskich należących pod Nrem topogr. 4290—4295 w Dolinie położonych a to: 1) parcelę gruntu Batów zwanej z przestrzeni 2 morgów 1048 kw. sążni 2) parcelę gruntu ornego, Danczyka zwanej w objętości 3 morgów, na ściągnienie dla Chacy Boral należytość 275 złr. 40 ct. a. w. z odsetkami po 6% od dnia 6 Czerwca 1865 bieżącemi kosztami sądowemi w ilości 12 złr. 8 ct. kosztami egzekucyjnemi 7 złr. 76 ct., 8 złr. 60 ct., 7 złr. 52., 8 zł. 5 ct. i 5 zł. 80 ct. w. a na dzień 6. Sierpnia. 3. Września i 17. Września 1874, która odbędzie się w lokalu sądowym każdą razą o godzinie 9. rano, pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywołania postanawia się wartość szacunkową w kwocie 742 złr

2) Te parcele gruntowe w pierwszym i drugim terminie tylko za tę cenę szacunkową lub wyżej niej, w trzecim terminie zaś za każdą podaną cenę najwięcej podającemu sprzedane będą.

Dalsze warunki licytacyi mogą w registraturze być przejrzane lub w odpisie podniesione.

Dolina 26. Czerwca 1874.

(2610 3—3) **Obwieszczenie konkursu.**

L 33654. Rozporządzeniem tutejszem z dnia 30 Czerwca b. r. L 19120 ogłoszonym został konkurs na posadę sługi przy gabinecie fizykalnym uniwersytetu krakowskiego, z wyznaczeniem terminu wniesienia podań do 20. Sierpnia b. r. (Nr. Dz)

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że powyższy termin do wniesienia podań na posadę sługi przy wskazanym powyżej gabinecie zostaje przedłużonym do 15. Września b. r.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 25. Lipca 1874.

(2613 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 854. Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie, zamianował reskryptem z dnia 23. lipca 1874 l. 3504 w myśl §. 301 ustawy o postępowaniu karnem przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie, który posiedzenia swe w Wrześniu 1874 otworzyć ma, c. k. Prezydenta Sądu obwodowego w Tarnowie Ryszarda Zawadzkiego, postanawiając zarazem zastępcami przewodniczącego c. k. radców Sądu krajowego Jana Wadiuk Łuckiego, Jana Salskiego, Antoniego Brandta i Jana Spławińskiego.

Co niniejszém z tem dołożeniem do wiadomości podaje się, że posiedzenie trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie w dniu 1. Września b. r. o godzinie 9. przed południem otwartem zostanie.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 27. Lipca 1874.

(2614 3—3) **E d y k t.**

L. 2906. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że do ściągnienia wywalczonej sumy 1526 zł. a. w. z pn. ze 491/560 na rzecz p. Michała Osadcy zaintabulowanych części realności w Kutach pod l. kons 556 położonej, w tutejszym sądowym budynku, w trzech terminach 14. Sierpnia 1874, 31. Sierpnia 1874 i 25. Września 1874, każdego razu o godzinie 9. rano publicznie w drodze egzekucyjnej licytacyi sprzedane będą a to pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1285 zł. 56 ct.

2. Egzekucyę prowadzący Josel Windreich jest upoważniony na podstawie, że jego zaintabulowana pretensya 1526 złr. a. w zpn. cenę szacunkową przewyższa, bez złożenia zakładu, licytować i sprzedawać te się mające części realności nabyć.

3. każdy inny z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi 10% ceny wywołania to jest 128 złr. 50 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, zakład nabywcy wrachuje się w cenę kupna. reszta zaś licytantom zwróconym będzie.

4. Te 491/560 części wspomnionej realności przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę wywołania, przy trzcim zaś terminie i poniżej takowej spzedane będą.

Reszta warunków licytacyi ... wolno ... przejrzeć.

Kuty dnia 14. Lipca 1874.

C. k. Sąd powiatowy

(2616 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2718 C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje do powszechnej wiadomości; że na zaspokojenie sumy 380 zł. w. a. z odsetkami 24% od dnia 1. Listopada 1873 od kwoty 230 zł. bieżącemi kosztami 2 zł. 90 ct., 12 zł. 30 ct., 2 zł. 60 ct., 12 zł. 30 ct., i 3 zł. 76 ct. w. a. kosztów egzekucyi niniejszej rozpisuje Sąd przymusową sprzedaż realności Iwana Szczygiel pod N 53 w Uherach niezabit: protokołem z dnia 17 Stycznia 1874 do L. 196 zajętej i ocenienionej na rzecz proszącego Leiby Blumena i w tym celu trzy termina a to na dzień 25. Sierpnia 1874 na dzień 9. Września 1874 i na dzień 28. Września 1874 każdą razą o godzinie 11. rano rozpisuje, na którym a mianowicie na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej tu w Rudkach sprzedaną zostanie pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa 520 zł. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien przed terminem licytacyjnym złożyć do rąk komisarza licytacyję prowadzącego 10% wadium to jest kwotę 52 zł. która najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczoną, reszty licytantom zaś po ukończonej licytacyi zwróconą zostanie. Bliższe warunki licytacyi chęć kupienia mający przejrzeć może w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze.

Rudki dnia 30. Czerwca 1874.

(2552 3—3) **E d y k t.**

L. 42341 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie czyni wiadomo, że na prośbę p. Emilii Bodenstein uchwałą z dnia dzisiejszego do l 42341 przeciw p. Gedeonowi Gedroycowi nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. w. a. z pn. wydano a gdy miejsce pobytu pozwanego p. Gedeona Gedroyca nie jest wiadome, ustanowiono mu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adwokata Dr. Łubińskiego, z substytucyą p. adw. Dr. Męcińskiego, któremu to kuratorowi powyższy nakaz zapłaty doręczono.

Zawiadamiając o tem, edyktem niniejszym p. Gedeona Gedrojca, wzywa go c k sąd krajowy, by ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony dowody udzielił, lub innego zastępcę wybrał, i sądowi oznajmił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 22. Lipca 1874

(2558 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2155. C. k. Sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Mamel o zapłacenie 250 złr. a względnie 239 złr. 80 ct. w. a. z pn odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 19 w Kopance położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach dnia 3. Września, dnia 15. Października i dnia 29. Października 1874 o godzinie 9 rano, z tem nadmieniem, że to gospodarstwo na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie. Cena wywołania będzie będzie kwota 500 złr. Wadyum wynosi $^{10}/_{100}$ sumy wywołania.

Nabywca obowiązany będzie złożyć połowę ceny kupna wliczając w nią wadyum natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyj licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej Registraturze.

Z C. k Sądu powiatowego.

Skawina dnia 20. Lipca 1874.

(2568 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4120 C. k. Sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że Paweł Kośkiów włościan z Trędowacza uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 1. Lipca 1874. L. 6382 za marnotrawcę uznany, i że temuż za kuratora Ignacy Kościów rolnik z Trędowacza ustanowiony został.

Z C. k. Sądu powiatowego

Gliniany dnia 15. Lipca 1874.

(2548 3—3) **Ogłoszenie konursu.**

L. 32078 Z początkiem roku szkolnego 1874/5 opróżnione zostało stypendyum fundacyi Wincentego Siemińskiego przeznaczone dla kandydatów nauczycielskich szkół ludowych a w braku takich kandydatów dla uczniów szkół ludowych w wysokości Sto złr. w. a. W celu rozdania tego stypendyum rozpisuje się konkurs do 15. października 1874

Ubiegający się o to stypendium winni wykazać:

1. Że są urodzeni w zachodniej części Galicyi lub Wielkiem Księstwie Krakowskiem które należały w r. 1859 to jest w czasie sporządzenia testamentu przez fundatora do krakowskiego okręgu administracyjnego.

[illegible] narodowości polskiej.

Wtym celu mają dołączyć metrykę urodzenia własną i takąż metrykę rodziców.

3. Jakie dotychczas odbyli nauki w publicznych szkołach i czy wstąpili do zakładu naukowego przeznaczonego dla kandydatów stanu nauczycielskiego.

Stypendyści zatrzymają to stypendyum jak długo będą uczęszczać do seminaryum naucz. lub do szkoły ludowej, tracą zaś je otrzymując jakiekolwiek stałe utrzymanie z funduszu innego, bądź stypendyjnego bądź publicznego. W razie nadania stypendyum uczniowi szkół ludowych w braku kandydata stanu naucz. wynosić będzie kwota stypendyjna 50 zł. rocznie.

Prośby mają być wniesione w drodże Dyrekcyi szkolnej do Kapituły katedralnej w Krakowie.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 13. Lipca 1874

(2518 3—3) **Edikt.**

Z. 6416. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Bolechów wird hiemit bekannt gegeben, daß behufs Aufhebung der dem Selig Gottlieb und Hersch Gottlieb bezüglich der Realität C- Nr. 242 in Bolechow laut Dom. Tom. I. pag. 496 zustehenden Gemeinschaft des Eigenthums die exekutive Veräußerung dieser Realität sub C. Nr. 242 zu Bolechow am 25. August 1874, 30. September nnd 30. Oktober 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird:

I. Als Ausrufspreis wird der gerichtlich ermittelte Schätzungswerth im Betrage pr. 425 fl. ö. W. angenommen.

II. Bei den oberwähten zwei ersten Licitationsterminen wird die zu veräußernde Realität nur über oder um dem Schätzungswerth, beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe verkauft.

III. Jeder Kauflustige hat vom Beginne der Licitation und Betrag von 42 fl. 50 kr. ö. W. als Vadium zu Händen der Licitations-Commission zu erlegen; dieser Betrag wird dem Ersteher in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen Licitanten aber rückgestellt.

IV. Vier Wochen nach Zustellung des den Licitationsakt bestätigenden Bescheides hat der Ersteher den ganzen Kaufschilling h. g. um so gewisser zu erlegen, als widrigenfalls auf seine Kosten die Relicitation der Realität sub C. Nr. 242 angeordnet, und das Vadium für verfallen erklärt werden wird.

V. Nach Erlag des ganzen Kaufschillings wird dem Ersteher das Eigenthumsdekret bezüglich der erstandenen Realität sub C. Nr. 242 zu Bolechow ausgefertigt und zugestellt, und die Uebergabe dieser Realität in den fisischen Besitz angeordnet.

VI. Die Uebertragungsgebühr, ebenso sämmtliche seit dem Erstehungstage gobührenden landesfürstlichen Steuer und sonstige anderweitige Abgaben hat der Ersteher aus Eigenem zu tragen.

Wovon die Streittheile, dann die k. k. Finanzprokuratur in Lemberg Namens des israelitischen Krankenhauses und der Synagoge, endlich sämmtliche Gläubiger, welche nach dem 12. Juli 1873 in das Grundbuch gelangten, durch den in Person Nathan Lowner bestellten Curator verständigt werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Bolechow oam 30. Juni 1874.

(2571 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 14350. Począwszy od 1. Sierpnia 1874 będą poczty osobowe między Stanisławowem i Delatynem obiegać w następującym porządku:

Ze Stanisławowa 7 g. rano
w Łyścu o 8 g. rano
z Łyśca o 8 g. 5. m. rano
w Bohorodczanach 8. g. 50 m. rano
z Bohorodczan o 9 g. przed południ.
w Nadwórnie o 11 g. 45 przed południ.
z Nadwórny o 11 g. 55. m. przed południ.
w Delatynie o 1. g. 25 m. po połud.

Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. 3. ze Lwowa.

Z Delatyna o 2 g. po południ.
w Nadwórnie o 3 g. 30 m. po południ.
z Nadwórny o 3 g. 40 m. po południ.
w Bohorodczanach o 6 g. 25 m. po poł.
z Bohorodczan o 6 g 35 m. wieczór
w Łyścu o 7 g. 20 m. wieczór
z Łyśca o 7 g. 25 m. wieczór.
w Stanisławowie o 8 g. 25 m. wieczór.

Przyłącza się do pociągu Nr. 4. do Lwowa

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 19. lipca 1874.

Kundmachung.

Nr. 1430. Vom 1. August 1874 an haben die Personenposten zwischen Stanislau und Delatyn in nachstehender Ordnung zu verkehren:

Von Stanislau 7 Uhr Früh
in Łysiec 8 Uhr Früh
von Łysiec 8 Uhr 5 M. Früh
in Bohorodczany 8 Uhr 50 M Früh
von Bohorodczany 9 Uhr VMtgs.
in Nadwórna 11 Uhr 45 M. VMitgs.
von Nadwórwa 11 Uhr 55 M. VMitgs.
in Delatyn 1 Uhr 25 NMtgs.

Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 3. aus Lemberg.

Von Delatyn 2 Uhr NMtgs.
in Nadwórna 3 Uhr 30 M. NMtgs
von Nadwórna 3 Uhr 40 M. NMtgs.
in Bohorodczan 6 Uhr 25 M. NMtgs.
von Bohorodczan 6 Uhr 35 M. NMtgs.
in Łysiec 7 Uhr 20 M. Abends
oon Łysiec 7 Uhr 25 M. Abends
in Stanislau 8 Uhr 25 M. Abends.

Influirt zum Zuge Nr. 4 nach Lemberg

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 19 Juli 1874.

(2466 3—3) **Edykt.**

L. 4921. C. k. Sąd powiat. m. deleg. w Samborze, podaje do publicznej wiadomości, iż ustanawia niniejszem w sporze ustnym Arona Ladena przeciw Jochilowi Rappaportowi o zapłacenie 270 złr. zpn., dla niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania pozwanego kuratorem adw Dr. Ehrlicha zaś tegoż, zastępcą adw. Dr. Budzynowskiegó, i doręczając pierwszemu pozew z dnia 9. Stycznia 1874 do l. 305 wyznacza termin do rozprawy na dzień 25. Sierpnia 1874 i wzywa pozwanego, ażeby wyżwymienionemu kuratorowi lub innemu ustanowić się mającemu zastępcy udzielił potrzebną informacyę, gdyż inaczej rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie, i wszelkie wyniknąć mające złe skutki przypisać sobie będzie musiał.

Z c. k. Sądu powiat. m. delg.

Sambor dnia 30. Czerwca 1874.

(2560 3—3) **Edykt.**

L. 30.746. Lwowski c. k Sąd krajowy dozwalając zarazem na prośbę Klementyny Semilskiej obecnie zamężnej Paraskovich de praes. 27. Maja 1874, przeciw jej dłużnikowi Feliksowi Kalicie dla zaspokojenia pretensyi 2000 złr. w. a. z pn. ekzekucyjne zajęcie, oszacowanie i przeniesienie ruchomości dłużnika niemniej ekzekucyjną sekwestracyę i detaksacyę realności dłużnika we Lwowie pod kons. Nr. 872¼ położonej, ustanawia dla rzeczonego dłużnika Feliksa Kality byłego sekretarza lwowskiej Reprezentacyi krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, obecnie z życia i miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem ad actum p. adw. Dr. Gregorowicza z substytucyą p. adw. Dr. Majewskiego, a doręczając odnośną uchwałę ekzekucyjną ustanowionemu p. kuratorowi, nieobecnego o tem przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 13. Czerwca 1874.

Doniesienia prywatne.

(2632 3—3) **Konkurs.**

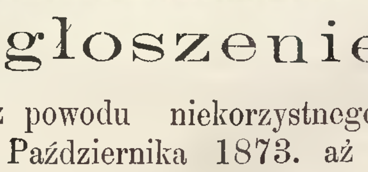
Nr. 394. Na posadę lekarza miejskiego przy gminie tutejszej z roczną remuneracyą 300 złr. w. a.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swoje zaopatrzone dowodami z ogólnego i szczegółowego swego uzdolnienia wnieść do magistratu tutejszego najdalej do 20. Sierpnia t. r., przyczym zwraca się uwagę pp. kandydatów, że posiadający stopień Dra. medycyny, przy obsadzeniu najbardziej uwzględnione będą

Mikołajów 25. Lipca 1874.

5316
1600/III.

Ces. król. uprzyw. kolej

Arcyksięcia  Albrechta.

Ogłoszenie.

Zaprowadzone z powodu niekorzystnego żniwa zeszłorocznego z dniem 20. Października 1873. aż do odwołania **zniżenie taryfy** w obrocie towarowym **na zboże, ziarna strączkowe, wyroby młynarskie i ziemniaki — znosi się z końcem Lipca 1874.**

Od dnia 1. Sierpnia 1874. zastosowane będą napowrót dla powyżej wymienionych artykułów na c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta wyłącznie **ogólne taryfy** i obowiązująca **klasyfikacya towarów.**

Lwów, w Lipcu 1874.

Dyrekcya ruchu.

(2648 1—3) (Przedruk nie będzie opłaconym.)

Zdrukarni E. Winiarza we Lwowie.